

Fikcyjne uprowadzenie

Łobez
Resko
Dobra
Węgorzyna
Radowo Małe

tygodnik łobeski

GAZETA POWIATOWA Nr 10 (523) Rok XI 6.3.2012 r. Cena 2,00 zł (w tym 5% VAT) ISSN 1643-5761

V POWIATOWA GALA SPORTU

Justyna Romej najlepszym sportowcem Powiatu Łobeskiego 2011 roku



Myślą o utworzeniu zespołu szkół w Resku

PUNKT SPRZEDAŻY STALI (hurt, detal)

- drobne usługi szklarskie
- sprzedaż szkła
- usługi dźwigowe do 3 ton
- serwis opon

ZNMR S.A.

Łobez, ul. Armii Krajowej 24
tel. 91 397 40 41 wew. 342, 343

SPRZEDAŻ HAL

91 39 74 041
600 265 547

Praca w sklepie

Zapraszamy kandydatów chętnych do pracy na stanowiskach kasjer - sprzedawca w nowo otwieranym sklepie spożywczym w Węgorzynie. Spotkanie w tej sprawie odbędzie się 8 marca 2012 r. w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Węgorzynie o godz. 16.00. Prosimy o zabranie ze sobą CV.

OPTYK
PRACOWNIA OPTYCZNA
M & D Piszewscy s.c.
- komputerowe badanie wzroku
- soczewki kontaktowe
- szeroki wybór opraw

**LEKARZ OKULISTA
WTORKI, CZWARTKI**

Od 15 czerwca zapraszamy do nowego salonu
Łobez ul. Niepodległości 18
tel./fax (091) 397 43 76

HURTOWA SPRZEDAŻ OLEJU NAPĘDOWEGO

Dostawy **GRATIS !!!**
Auto cysterna

Węgorzyna tel. 601 301 602

BETMIX

**BETON
TOWAROWY**

- transport, rozładunek
- ogrozenia betonowe
- pompowanie betonu
- stropy Teriva
- bloczki betonowe
- nadproża
- pustaki keramzytowe

ul. Górna 4 • NOWOGARD
www.betmix.pl
e-mail: silos51@wp.pl
tel. 091 392 20 20 • tel. kom. 600418940
TWÓJ PARTNER W BUDOWNICTWIE

100 lat pani Józefy Paduch z Węgorzyna

12 lutego 2012 r. pani Józefa Paduch zamieszkała w Węgorzynie obchodziła 100-lecie urodzin. Z tej okazji w kościele parafialnym w Węgorzynie odbyła się uroczysta msza święta.



ZŁOMOWANIE SAMOCHODÓW

- **bezpłatne** złomowanie samochodów
- wystawiamy zaświadczenia do Wydziału Komunikacji celem wyrejestrowania samochodu
- posiadamy własny transport

Tel. 604 790 118

Śludwia koło Plotów

Sprzedaż części używanymi

Tel. 601 579 590

CZYNNY PON. - PT. 9.00 - 17.00

Rolnicy, także z naszego powiatu, protestowali w Szczecinie

(REGION). W minionym tygodniu ulicami Szczecina przeszła demonstracja, w której udział wzięło około tysiąc rolników. Przyjechali do stolicy województwa, aby zaprotestować przeciw polityce państwa, która negatywnie wpłynie nie tylko na standard życia rolników, ale i doprowadzi do upadku kolejnych gałęzi rynku.

Protestujący przeszli przed siedziby wojewódzkie partii PO i PSL, Urzędu Wojewódzkiego oraz Agencji Nieruchomości Rolnych. W proteście brali również udział rolnicy z naszego powiatu.

Swoje niezadowolenie rolnicy wyrazili na trzech płaszczyznach: gminnej – za znacznie podniesione podatki rolne, choćby w gminie Resko, gdzie radni przegłosowali maksymalną kwotę podatku; na płaszczyźnie wojewódzkiej – za wprowadzenie stref OSN oraz na płaszczyźnie rządowej – za pomysły rządu dotyczące składek na ubezpieczenia zdrowotne rolników na 2012 r. Składka ma wynosić 1 zł miesięcznie za każdy pełny hektar przeliczeniowy w gospodarstwie rolnym. W gospodarstwach poniżej 6 ha zapłaci ją KRUS, a powyżej 6 ha – rolnik.

Kolejną kwestią, która bulwersuje rolników, to wysokie ceny gruntów. Domagają się więc zmian w gospodarowaniu państwową ziemią. Nie udało im się spotkać ani z wojewodą ani jego zastępcą; bowiem byli nieobecni. Spotkanie zostało ustalone na poniedziałek 5 marca.

Julian Sierpiński, prezes Zachodniopomorskiej Izby Rolniczej, spotkał się w tej sprawie z wojewodą zachodniopomorskim i przekazał mu petycję od rolników. Część z nich będzie zaadresowana do wojewody, część do rządu. Podczas spotkania będą omawiane poszczególne żądania. Niektóre bowiem kwestie, z którymi nie zgadzają się rolnicy, można rozwiązać w urzędzie wojewódzkim. Chcą poparcia wojewody, które wynika ze spotkań konsultacyjnych. Chodzi tutaj przede wszystkim o zamiar wprowadzenia aż ośmiu obszarów OSN. Obszary

szczególnie narażone mają być wprowadzone na terenach, gdzie jest gleba najwyższej jakości i gdzie prosperują najlepsze gospodarstwa rolne, czyli m.in. powiaty: stargardzki, choszczeński, pyrzycki, gryfiński

Obszary te wprowadza się zarządzeniem dyrektora KREW. Skutkiem wprowadzenia jest utrudniona produkcja rolna, a sami rolnicy tracą dopłaty unijne. Tym samym województwo traci ogromne pieniądze, albowiem rolnicy są ogromną siłą nabywczą; wystarczy podać, że od 2004 roku do końca czerwca 2011 roku rolnicy kupili 33 tysiące ciągników, rozwijają koniunkturę, kupując dodatkowo środki ochrony roślin, narzędzia, nasiona itp. Dopłaty unijne wspomagają pobudzenie rynku, inwestowanie przez gospodarstwa rolne w infrastrukturę.

- Dlaczego na rolników nie patrzy się jak na małe przedsiębiorstwa, tylko na osobę – rolnika? Inwestujemy w kraj, w społeczeństwo. Wprowadzenie OSN to jest dyrektywa Unii Europejskiej, badania były wykonywane wiele lat temu i nie są już wiarygodne i aktualne. Nie ma już zbędnego azotu, ani zlewni do rzek, nie ma już degradacji azotanowej. Zgodnie z dyrektywą jest to zapobieganie na przyszłość. To jest niepotrzebne, rolnik gospodarujący na ziemi nie dopuści do degradowania i wywołania ziemi.

Jeśli kwoty mleczne mają funkcjonować tylko do 2014 roku, to właśnie powiaty m.in. stargardzki (Witkowo), choszczeński, pyrzycki, gryfiński znacznie to odczuwają, bo gospodarstwa zajmują się produkcją mleczną. Dodatkowo jeszcze OSN. Rolnicy będą musieli wyłożyć bardzo dużo pieniędzy w postaci nowych zbiorników na gnojownicę. Rolnicy mają zbiorniki, ale chodzi o normy unijne.

Gdy zostaną cofnięte kwoty mleczne, to rolnicy zrezygnują z produkcji mleka. Stanie się tak, jak stało się już w innych gałęziach gospodarki krajowej; zostały już zlikwidowane małe mleczarnie i rzeźnie. Niemcy mają ogromne mleczarnie i tylko czekają na takie posunięcia, wówczas będą mieli tu wolny rynek i żadnej konkurencji.

Dotychczas w województwie zachodniopomorskim był jeden OSN, są to koszty związane ze szkoleniami, kontrolami – za to wszystkim trzeba zapłacić urzędnikom. Teraz dyrektor Regionalnej Gospodarki Wodnej chce stworzyć osiem nowych. Jak tłumaczył, z tego tytułu

urząd nie poniesie żadnych kosztów, jednak rolnicy – ogromne.

Zadałem mu pytanie; mamy jeden OSN, istnieje on kilka lat. Ile musiałyby budżet dopłacić, aby po wejściu OSN zrównoważyć koszty rolnikom, tak aby oni wyszli na zero. Uzyskałem odpowiedź, że 59 milionów zł. Tyle musiałyby ponieść budżet, aby podmioty gospodarcze nie poniosły kosztów. W takiej strefie gospodarstwa tracą płynność. Jestem zwolennikiem dbania o grunty rolne, ale nie należy doprowadzać do bankructw. Będziemy chronić rolników, którzy dostali „nagrodę” za to, że mają najlepsze gospodarstwa rolne, prezent – twarde prawo.

OSN ma powstać na najlepszej ziemi w województwie zachodniopomorskim. Dyrektywa obejmuje cały kraj i strefy OSN nie muszą powstawać w naszym województwie. Wytypowano najlepsze ziemie, czyli najlepsze grunty i najlepszy mikroklimat. Mamy elitę rolników najlepiej wykształconych – powiedział Julian Sierpiński prezes ZIR.

Nim doszło do protestu, 10 lutego poświęcono posiedzenie Zarządu ZIR sprawie projektu Rozporządzenia Dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Szczecinie w sprawie określenia wód wrażliwych na zanieczyszczenie związkami azotu ze źródeł rolniczych oraz obszarów szczególnie narażonych, z których odpływ azotu ze źródeł rolniczych do tych wód należy ograniczyć. Podczas posiedzenia, w którym wzięli udział m.in. przedstawiciele RZGW oraz ZODR w Barzkowicach, ANR, wójt gminy Dolice, rady powiatowe ZIR, Spółdzielnia Agrofirma Witkowo, przedyskutowano zasadność ustalania nowych stref OSN na terenie województwa zachodniopomorskiego. Strona rolnicza zakwestionowała dobór miejsc pomiarów, interpretację wyników, niedostateczną ilość informacji i konsultacji oraz negatywne konsekwencje dla producentów rolnych.

Zarząd ZIR negatywnie odniósł się ponadto do ograniczenia niektórych dopłat dla rolników w ramach tzw. modulacji zakładanej w rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego oraz niektórych innych ustaw. Po pośpiesznym wprowadzeniu obciążeń związanych ze składką zdrowotną, to kolejne w tym roku uderzenie w producentów rolnych.

MM

Kobieta

Kobieto – pozwól, że o Tobie dzisiaj wspomnę
Ty co życie nam osładzasz
Wnosisz wszędzie radość życia
Powiedz – jaką mocą władasz?

Kobieto mały uśmiech Twój wystarczy
Aby żyć w radości pewien czas
Tam gdzie jesteś, jest wesoło
Powiedz, skąd Ty tyle siły masz?

Kobieto Ty kierujesz naszym życiem
Które idzie w dobrą stronę
Tam gdzie jesteś, słońko świeci
A przy Tobie miłe dzieci.

Człowiek smutny jest bez Ciebie
Złość, złe czyny nas ogarną
A jak jesteś razem z nami
Jest szczęśliwie, miło, gwarno.

Zostań z nami, bądź szczęśliwa
Będziemy czuli się jak w niebie
A w Dniu Kobiet Ci dziękuję
I ten wierszyk ślę dla Ciebie.

Kazimierz Zięba Łobez,
8 marca 2012.

Łobez
Resko
Dolice
Węgorzyno
Radowo Małe

tygodnik

łobeski

Gazeta Powiatowa

Redakcja:
Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 0504 042 532),
Magdalena Mucha (tel. 512 138 741)
Piotr Jachym

Reklama: tel. 512 138 349

Adres redakcji:
73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6,
tel./fax (91) 3973730.
E-mail: tygodniklobeski@wp.pl
www.tygodniklobeski.xwp.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez,
ul. Słowackiego 6, tel./fax (91) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl;
NIP 859-001-19-30; Konto: PKO Bank Polski Oddział 1 w Łobzie 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

Nakład: 1000 egz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.
Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, tygodnik „gazeta gryficka”, „wieści świdwińskie”.

Skład i druk: WPPP - Łobez,
tel./fax (91) 39 73 730.

Fikcyjne uprowadzenie

Policjanci z Łobza szukali tydzień temu 32 letniego mężczyzny, który według zgłoszenia został uprowadzony i pobity.

Do zdarzenia doszło 28 lutego, przed godziną 15.00. Do Komendy Powiatowej Policji w Łobzie zgłosiła się mieszkanka gminy, która poinformowała, że jej konkubent został porwany, wywieziony i potrzebuje natychmiastowej pomocy. W trakcie dalszej rozmowy ze zgłaszającą ustalono, że mężczyzna wygrał w sobotę w Multilotku ponad 6.000 złotych. Cześć tych pieniędzy miał przelać na konto konkubiny. Przyjechali razem do banku, aby

sprawdzić ten przelew. Po pewnym czasie mężczyzna poszedł do sklepu i ślad po nim zaginął. Konkubina mężczyzny wielokrotnie wydzwaniała do przyjaciela, który po kilkunastu próbach odebrał telefon mówiąc, że prosi o pomoc, że nieznanne osoby wywoziły go samochodem i nie wie gdzie jest.



Policjanci natychmiast podjęli czynności poszukiwawcze, w których brało udział 14 funkcjonariuszy oraz użyto śmigłowca służbowego z Komendy Wojewódzkiej Policji w Szczecinie. Po godzinie 19.00 funkcjonariusze odnaleźli zaginionego mężczyznę, który - jak się okazało - zmyślił całe zajście. Zaplanował bowiem, że nie przeleje konkubinie tych pieniędzy i okłamie ją, że został uprowadzony. Po wypiciu większej ilości alkoholu mężczyzna zasnął na polu. Obudził go warkot latającego śmigłowca, a w oddali zobaczył radiowozy. Mężczyzna został zatrzymany do wytrzeźwienia. Na drugi dzień popołudniu wyjaśnił okoliczności tego zajścia. Okazało się bowiem, że nie ma żadnej wygranej i nigdy jej nie było.

Czujny sen policjantów

(RESKO) Policjanci z Reska, będący poza służbą, zatrzymali 23 letniego mieszkańca miasta, który włamał się do samochodu.

29 lutego, po godzinie 3 nad ranem, małżeństwo policyjne z Reska usłyszało hałas i donośne dźwięki dochodzące z zewnątrz. Hałas był na tyle głośny, że obudził policjantów, którzy wyjrżeli przez okno. Zauważyli, jak młody mężczyzna metalowym koszem na śmieci uderza w okno zaparkowanego nieopo-

dal samochodu marki VW Transporter.

Policjanci natychmiast wybiegli z domu. Gdy byli już bardzo blisko, zauważyli, jak ten sam mężczyzna próbuje wejść do środka auta, by coś z niego zabrać. Na widok biegnących w jego kierunku osób, włamywacz zaczął uciekać. Policjanci gonią go i po chwili zatrzymują.

23 letni mieszkaniec Reska został osadzony w policyjnym areszcie. Po wytrzeźwieniu usłyszał zarzut z art. 279 KK. (kp)

Wybrali referenta do spraw księgowo-kadrowych

(DOBRA) Dyrektor Szkoły Podstawowej w Dobrej poinformowała o rozstrzygnięciu konkursu na stanowisko referenta do spraw księgowo-kadrowych.

referenta do spraw księgowo - kadrowych została wybrana pani Marzena Skorupska z Tuczy. PJ

W wyniku przeprowadzonej procedury naboru na stanowisko



CENTRALA NASIENNA ŁOBEZ
ul. Waryńskiego 17
Tel. 91/ 39 740 61
Kom. 502 186 190

PROWADZIMY SKUP ZBÓŻ

- gwarantujemy szybką zapłatę, posiadamy własny materiał siewny, bardzo atrakcyjne ceny, usługowo czyścimy, suszymy i zaprawiamy nasiona zbóż, usługowo czyścimy nasiona traw.

PROWADZIMY SKLEP OGRODNICZY

Obecnie posiadamy już w sprzedaży:

- nasiona kwiatów i warzyw
- nasiona roślin poplonowych
- nawozy ogrodnicze
- środki ochrony roślin: sadów, ogrodów działkowych
- nasiona traw
- narzędzia ogrodnicze, folię, włókninę

Jesteśmy przedstawicielami firmy Solana Polska
PROWADZIMY ZAPISY NA ZIEMNIAKI SADZENIAKI

np. Satina, Arcona, Miranda, Natascha, Promadonna, Andante, Red Lady i inne. Posiadamy charakterystykę poszczególnych odmian

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!!!

JUBILER

skup złota i srebra,
naprawa, sprzedaż

NAJMODNIEJSZE WZORY
ŚLUBNYCH
OBRĄCZEK

grawer gratis!

72 - 310 Płoty
ul. Jedności Narodowej 33

tel. 607 687 690



PROFESJONALNE USŁUGI W ZAKRESIE SPRZĄTANIA

oraz pranie wykładzin,
dywanów, tapicerki meblowej

"WIE-CZYSYTE", Barbara Olczak
Łobez
Tel. 500 296 881

Idealne miejsce
na wasze wymarzone

wesele

tel. 506 016 130
www.centrum-wesela.pl



ZARZĄDCA CMEN TARZA W ŁO BZIE

Jerzy Furmańczyk Nowogard ul. Cmentarna 1a
91 397 03 97, 602 350 318,
jfnowogard@poczta.onet.pl

USŁUGI POGRZEBOWE

tel. 91 397 03 97, 692 354 065 /24 h

TRUMNY OD 590 zł

**Przewozy krajowe i zagraniczne
Ekshumacje, kremacje, urny, nagrobki,
kwiaty, wieńce, wiązanki**

Biuro Administracji Cmentarza
Łobez ul. Wojska Polskiego (w kaplicy)

SKUP SKŁAD OPAŁU
ZŁOMU,
MAKULATURY,
SPRZĘTU ELEKTRYCZNEGO,
SPRZĘTU ELEKTRONICZNEGO

Łobez ul. Północna 10 (teren GS)

Jerzy Spurek
698 676 984

HAGA

- odzież robocza,
- obuwie robocze,
- rękawice robocze,
- artykuły bhp,
- odzież reklamowa,

Łobez, Bema 9, Tel: 503 120 436, 609 947 940

Gabinet
Kosmetyczny

Rok założenia
1998

Masaż i akupresura

Kontakt, miejsce i umawianie wizyt Gabinet Kosmetyczny w Nowogardzie ul. Zielona 3 tel. 091 392 07 14

Ponadto polecamy SOLARIUM w systemie SLI INTENSIVE, bezbolesne przekłuwanie uszu i innych części ciała, zabiegi kosmetyczne, hennę, depilację, świecowanie uszu.

Zapraszamy Czynne codziennie do 20.00

PŁYTY OSB

NAJTANIEJ. 602 131 760

USŁUGI

KOPARKĄ (wędką)

I SPYCHACZEM DT75 (błotniak)

- ☛ Równanie terenu
- ☛ Kopanie i czyszczenie stawów koparką (wędką)
- ☛ Prace melioracyjne

Jarosław Ogródowski, Świdwin

Tel. 502 992 270, 602 464 984

**ZAKŁAD USŁUG TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWYCH
I ROBÓT DROGOWYCH PAWEŁ BIEĆ**



TRANSPORT:
CIĘŻAROWO-SAMOWYŁADOWCZY
DOSTARCZANIE PIASKÓW I ŻWIRÓW



USŁUGI:
KOPARKO-SPYCHOWE, DŹWIGOWE
MASZYN DROGOWYCH
UTYLIZACJA GRUZU, PAPY, ETERNITU
ROZBIÓRKA BUDOWLI



Czesław Bieć - Pełnomocnik

78-500 Drawsko Pom. Ul. Łąkowa 19

tel./fax 094 363 34 01
kom. 602 637 277
kom. 502 637 155

TYMPOL

OPONY

NOWE, BIEŻNIKOWANE
I UŻYWANE

DO SAMOCHODÓW: OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH I CIĘŻAROWYCH
MASZYN BUDOWLANYCH I ROLNICZYCH ORAZ MOTOCYKLI

AKCESORIA DO KÓŁ • FELGI ALUMINIOWE I STALOWE
USŁUGI WULKANIZACYJNE • USŁUGI WARSZTATOWE
POMPOWANIE KÓŁ AZOTEM

SERWIS KLIMATYZACJI SAMOCHODOWYCH
OZONOWANIE - ODKAŻANIE WNĘTRZA I PRZEWODÓW
DOPROWADZAJĄCYCH POWIETRZE

ŁOBEZ, ul. Waryńskiego 15 WĘGORZYNO, wylot na Chociwel RECZ, ul. Kolejowa 50
tel. 091 397 40 56, 0508 050 008 tel. 602 585 204 tel. 0509 772 054

e-mail: info@tympol.pl www.tympol.pl

Cztery włamania w Starogardzie

(STAROGARD) W okresie od 28 do 29 lutego 2012 r. w Starogardzie, nieznani na chwilę obecną sprawcy, włamali się do czterech pomieszczeń gospodarczych.

Żłodzieje z pierwszego pomieszczenia, po uprzednim włamaniu kłódki, skradli kosiarkę żyłkową, myjkę ciśnieniową, przewody i przedłużacze. Suma strat wynosi 500 zł. Z drugiego pomieszczenia sprawcy zabrali silnik akumulatorowy do łódki, dwie wędkę z kołowrot-

kiem, szlifierkę kątową i stołową, trzy wiertarki, strugarkę, spawarkę elektryczną, dwie wkrętarki oraz kosiarkę spalinową. Suma strat wynosi 3.740 zł.

Po włamaniu się do trzeciego pomieszczenia sprawcy skradli piłę spalinową Husqvarna, szpadle ogrodowe, wyciągarki do ogrodzeń. Straty wyniosły 950 zł.

Do ostatniego z pomieszczeń sprawca dostał się wyłamując kłódkę. Ukradł piłę spalinową Husqvarna i wyrzynarkę wartości 350 zł. (kp)

Kolejne kontrole trzeźwości kierowców



(WĘGORZYNO) Wczoraj o poranku policjanci z Łobza i Węgorzyna przeprowadzili kolejne już działania kontrolne pn. Trzeźwy Poranek, które swoim zasięgiem objęły gminę Węgorzyna.

W czasie działań mundurowi kontrolowali ponad 180 pojazdów, ujawnili dwóch kierujących, którzy złamali sadowy zakaz prowadzenia

wszelkich pojazdów wydany przez łobeski sąd, zatrzymali 12 dowodów rejestracyjnych z powodu usterek technicznych. Policjanci nałożyli także 16 mandatów karnych kredytowych i zatrzymali dwóch kierujących po spożyciu alkoholu.

Podobne działania będą przeprowadzane cyklicznie w innych gminach powiatu łobeskiego. (kp)

Fundusze na targowiska

(SZCZECIN) Od 7 do 30 marca 2012 r. Urząd Marszałkowski Województwa Zachodniopomorskiego prowadzi nabór wniosków o przyznanie pomocy dla działania „Podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej” w zakresie budowy, przebudowy, remontu lub wyposażenia targowiska stałego.

Działanie objęte jest Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 i współfinansowane ze środków Unii Europejskiej w zakresie budowy, przebudowy,

remontu lub wyposażenia targowiska stałego. Wysokość limitu środków finansowych dostępnych na realizację działania wynosi 11.178.495 zł.

Wnioski należy składać osobiście w terminie od 7 do 30 marca 2012 r. w sekretariacie Wydziału Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego przy ul. Starzyńskiego 1 w Szczecinie. Formularze wniosków dostępne są na stroniewww.prow.wzp.pl

Szczegółowe informacje: tel. 913129300. (UM)

Do sądu do Drawsko Pomorskiego?

Rozkruszanie samorządności

(POWIAT). Powiat drawski oraz gmina Drawsko Pomorskie bez konsultacji z powiatem łobeskim oraz Łobzkiem uchwalili, iż są za połączeniem sądu drawskiego z sądem łobeskim i takie stanowisko przedstawili Ministrowi Sprawiedliwości. Starosta łobeski Ryszard Brodziński rozmawiał w tej sprawie z prezes Sądu Okręgowego w Szczecinie.

Zdaniem starosty łobeskiego rozpoczęcie jakichkolwiek rozmów czy działań w kierunku połączenia się z Drawskiem Pomorskim to rozmowa o dezintegracji powiatu łobeskiego, który powstał w określonych okolicznościach. Uważa, że przynależność do Drawsko Pomorskiego powoduje, że Resko z pewnością zgłasza wobec takiej decyzji votum separatum, mając bliżej do Gryfic, dla mieszkańców Dobrej z kolei bliżej jest do Goleniowa. Najbardziej zainteresowany byłby tym Łobez, przy założeniu, że bliższą jest mieszkańcom gmina, niż powiat.

Przy całej dyskusji na temat sądów rejonowych zapomina się o

innym aspekcie. Otóż po reformie administracyjnej wprawdzie mamy 16 województw, jednak nadal jest aż 45 sądów okręgowych. W województwie zachodniopomorskim są dwa sądy okręgowe – w Szczecinie i Koszalinie. Obszar ich działania można porównać do udzielnych księstw – działają całkowicie niezależnie od siebie – dokładnie tak samo, jak przed reformą administracyjną. W tym względzie nie nastąpiły żadne zmiany. W przypadku podległości wobec sądu w Drawsku Pomorskim automatycznie powiat łobeski przenoszony jest pod jurysdykcję Sądu Okręgowego w Koszalinie. Kończy się tym samym historyczne połączenie z Sądem Okręgowym w Szczecinie. Na to z kolei zdaniem starosty łobeskiego - w ogóle nie godzi się prezes Sądu Okręgowego w Szczecinie pani Halina Zarzeczna, która poniosła szereg nakładów inwestycyjnych na modernizację i rozbudowę łobeskiego obiektu i nie ma żadnego interesu, aby odstępować to wszystko sądowni koszalińskiemu.

Dochodzimy w tym momencie



do paradoksu – Minister Sprawiedliwości rozpoczyna reformę sądów rejonowych, nie poruszając kwestii sądów okręgowych, które istnieją w ramach starego podziału na 49 województw.

- W świetle rozeznania, jakie pozyskałem, ta reforma absolutnie nie usprawnia działalności sądów rejonowych. Zatory i wydłużone procedury, nie mówię o jakości sądownictwa, dotyczą dużych ośrodków, a nie takich małych jak nasze i my tu w ogóle niczego takiego nie odczuwamy, o czym mówi minister Gowin. To rozkruszanie samorządności. To przejaw nielichenia się z Polską prowincjonalną, dla mnie w dobrym słowa znaczeniu, bo ja tutaj

żyję. Warszawę nie obchodzi, gdzie ten Łobez leży i ludzi tutaj mieszkających coraz bardziej ogranicza się w dostępności do osiągnięć cywilizacyjnych, bo likwiduje się nam kolej, linie autobusowe, sądy. Dostępność do cywilizacyjnych struktur państwowych jest ciągle ograniczana. My jesteśmy na szarym końcu do wszystkiego – do lekarza, specjalistów, szpitala, do oświaty. Powiedzmy sobie o ludziach z przykładowej Klepnicy – im jest coraz dalej i drożniej. Dla nich wszystko jest droższe. Ten mieszkaniec wsi drożej kształci się, więcej płaci za chleb, drożej leczy się i jeszcze do sądu będzie dalej jeździł – powiedział starosta Ryszard Brodziński. MM

KOZŁOWSKI

Opel Corsa 1.1 robot 10 000 zł

Opel Corsa 1.4 9 000 zł

Opel Corsa 1.6 9 000 zł

MODELE Z ROCZNIKA 2011

WIELKA WYPRZEDAŻ OPLA!

Zaawansowana niemiecka technologia w zasięgu ręki.

Opel Kozłowski
ul. Struga 31 B, Szczecin
tel: +48 91 46 44 880
e-mail: szczecin-salon@opelkozlowski.pl

Opel Kozłowski
ul. 3-go Maja 27A, Nowogard
tel: +48 91 39 25 600
e-mail: nowogard@opelkozlowski.pl

www.opelkozlowski.pl

KOZŁOWSKI

WYPRZEDAŻ ROCZNIKA 2011

TAKĄ SZANSĘ TRZEBA WYKORZYSTAĆ

AVEO CLASSIC JUŻ OD 9 993 ZŁ

w programie finansowym 3 x 33%

Radio z CD/MP3 - Elektryczne szyby przednie
Centralny zamek - Sprawdź promocje na instalację LPG

Zapraszamy do salonów i na jazdy próbne
www.chevrolet.pl

UL. STRUGA 31B, SZCZECIN, TEL: 9143 26 330

Opel Kozłowski

100 lat pani Józefy Paduch z Węgorzyna

12 lutego 2012 r. pani Józefa Paduch zamieszkała w Węgorzynie obchodziła 100-lecie urodzin. Z tej okazji w kościele parafialnym w Węgorzynie odbyła się uroczysta msza święta.

Wzięła w niej udział jubilatka, jej rodzina, władze samorządowe, znajomi, sąsiedzi, mieszkańcy Węgorzyna. Po mszy świętej jubilatce życzenia złożyli: ks. proboszcz Karol Wójciak, który przekazał również treść życzeń od papieża Benedykta XVI i ks. bp. Mariana Kruszyłowicza, a następnie burmistrz Węgorzyna Monika Kuźmińska wręczając kwiaty i upominek. Burmistrz odczytała także list gratulacyjny od prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska.

Pani Józefie Paduch życzymy dużo zdrowia i pogody ducha.

Tekst i foto: www.wegorzyno.pl



Złożono kwiaty pod pomnikiem Pionierów Ziemi Węgorzyńskiej

Rocznica powrotu Polski na Ziemię Węgorzyńską

(WĘGORZYNO) 2 marca w Węgorzynie o godz. 9.30 przed biblioteki ruszył pochód przy dźwiękach werbli. W ten uroczysty sposób rozpoczęto obchody powrotu Polski na Ziemię Węgorzyńską.

Złożono kwiaty pod pomnikiem Pionierów Ziemi Węgorzyńskiej. Zawły syreny strażackie.

- Dziękuję Państwu, że zechcieliście razem ze mną uczestniczyć w tym wydarzeniu upamiętniającym Pionierów Ziemi Węgorzyńskiej. Proszę o uczczenie minutą ciszy tych, których nie ma już pośród nas - powiedziała M. Kuźmińska.

Kwiaty składali burmistrz Monika Kuźmińska, dyrektorzy szkół podstawowych w Węgorzynie i Runowie Pom., gimnazjum, dzieci z Przedszkola im. Króla Lwa, przedstawiciele Poczty Polskiej, Rady Osiedlowej, Gminnej Spółdzielni, Związku Emerytów i Rencistów oraz Biblioteki Publicznej. (o)



Wybrali inżyniera projektu

(WĘGORZYNO) W postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego na pełnienie funkcji Inżyniera Projektu dla projektu pn. „Budowa infrastruktury transmisji danych dla Miasta i Gminy Węgorzyna”, współfinansowanego z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Zachodniopomorskiego na lata 2007 - 2013 wybrano ofertę Przedsię-

biorstwa Obsługi Inwestycji Sp. z o.o. z siedzibą w Stargardzie Szczecińskim, za cenę brutto 177.031,44 zł.

Wybrana oferta spełnia wymogi określone przez zamawiającego – gminę w SIWZ, a poprzez uzyskanie największej liczby punktów w związku z najniższą ceną jest najkorzystniejsza. PJ



X Konkurs Regionalny w Gimnazjum im. Orła Białego w Węgorzynie

(WĘGORZYNO) Już po raz dziesiąty gościnnie mury Gimnazjum im. Orła Białego w Węgorzynie przyjęły uczestników konkursu regionalnego.

Celem spotkania było popularyzowanie wśród młodzieży gimnazjalnej wiedzy o regionie, w którym mieszkają. Nagrody ufundowali i patronat nad konkursem objęli Starosta Łobeski Ryszard Brodziński i Burmistrz Węgorzyna Monika Kuźmińska.

W tym roku współzawodnicstwo toczyli gimnazjaliści z Łobza, Ińska, Chociwła i Węgorzyna. Każda z drużyn prezentowała walory swej małej Ojczyzny. Uczniowie z Ińska pod kierunkiem Darii Bakun zaprezentowali elementy kultury ukraińskiej, obecne w tamtejszej gminie. Gimnazjaliści z Chociwła pochwalili się ideą wolontariatu, którą propagują w swo-

jej gminie w ramach Szkolnego Koła Caritas, prowadzonego przez Annę Baran. Uczniowie z Węgorzyna poprosili o prezentację miejscowe Koło Pszczelarzy, w osobach Leszka Wrzeszcza, Krzysztofa Boćka i Zbigniewa Wojnarowskiego. Pszczelarze opowiedzieli zebranim o swej pasji, uświadamiając zarazem, jak wielkie znaczenie ma ona dla naszego ekosystemu.

Kolejną atrakcją był występ muzycznego zespołu młodzieżowego z Łobza Blue Ties pod kierunkiem Grzegorza Stefanowskiego.

W przerwie czekał słodki poczęstunek, podczas którego można było swobodnie wymieniać opinie o prezentacjach poszczególnych szkół, porozmawiać o osobliwościach każdej z gmin, odbyły się także warsztaty o wolontariacie.

Część drugą wypełnił konkurs. Uczniowie odpowiadali na pytania



z zakresu wiedzy o gminie, w której mieszkają. Każda gmina miała więc swego zwycięzcę, który posiadał największą wiedzę o miejscu, w którym mieszka.

Najwięcej wiadomości o gminie Chociwiel posiadał Krystian Guściora, przygotowany przez Annę Otenbrajt, wiedzą o Ińsku wykazała się Aleksandra Smal, przygotowana przez Teresę Furman, najlepszą

uczennicą z Łobza okazała się Agnieszka Syrowatko, której opiekunem była Renata Janiszewska, a najwyższy wynik z wiedzy o Węgorzynie osiągnęła Beata Nieradka, przygotowana przez Iwonę Augustyk i Annę Kamińską.

Konkurs regionalny zakończył się rozdaniem atrakcyjnych nagród.

Gratulujemy i zapraszamy za rok!!! JAL



Dzień Kobiet

w Młynie nad Starą Regą,
Tarnowo - gmina Łobez

Widowiskowy pokaz
tańca dla pań

Zapewniamy

- kolację
- przekąskę
- bufet słodkości

08.03.2012
godz. 18.00 - 24.00

cena 80 zł od osoby
zgłoszenia przyjmujemy pod telefonem 508 336 673 do 6 marca
www.mlyntarnowo.pl

SOLANA POLSKA Sp. z o.o.
www.solanapolska.pl
tel. 606 776 651, 604 249 976, 602 620 458

**ZIEMNIAKI
SADZENIAKI**

SATINA, PRIMADONNA, NATASCHA, RED LADY,
ARCONA, MIRANDA, VERDI

To się sprzedaje!

Pełną ofertę naszych odmian posiada Szczecińska Centrala Nasienna Oddział w Łobzie – czołowy dystrybutor ziemniaków sadzeniaków w województwie zachodniopomorskim.
Tel. 91 397 40 61, 502 186 190, www.scn.com.pl, e-mail: lobez@scn.com.pl.

Myślą o utworzeniu zespołu szkół w Resku



Foto: www.gimresko.pl

Od początku br. radni i urzędnicy w Resku ciężko pracują nad oświatą. Szkoły podstawowe w Łabuniu Wielkim i Łosośnicy zostały filiami szkoły podstawowej w Resku z oddziałami 0-3. W poprzednim tygodniu, podczas wspólnego posiedzenia komisji rady, przedyskutowano temat utworzenia zespołu szkół w Resku, z połączenia gimnazjum z liceum i szkołą zawodową.

Od 1 września 2012 roku szkoły ponadgimnazjalne czeka reforma. Uczniowie LO będą wybierali przedmioty rozszerzone, których będą uczyć się w większym wymiarze godzinowym. W rozporządzeniu zapisane są minimalne ilości godzin pozostałych przedmiotów. Uczniowie od pierwszej do ostatniej klasy będą uczyć się języka polskiego, matematyki, wf-u i języka obcego oraz uczęszczać na godzinę z wychowawcą. Natomiast przedmioty takie jak np. chemia czy biologia, mają charakter minimalny - 30 godzin (1 godzina w tygodniu przez 2 semestry lub 2 godziny w tygodniu przez 1 semestr).

W całym procesie zmian może zaistnieć sytuacja, kiedy nauczyciel, zwłaszcza przedmiotów takich jak chemia i biologia, nie będzie w stanie wypracować całego etatu, ponieważ może zabraknąć uczniów, którzy byliby chętni do uczęszczania na dany przedmiot w ramach programu rozszerzonego. Stąd pojawił się pomysł w Resku, aby połączyć gimnazjum z liceum, wtedy zaistnienie takiej sytuacji byłoby prawie niemożliwe. Radni stwierdzili, że utworzenie zespołu szkół to szansa na dalszy rozwój dla liceum. Poprzez połączenie liceum z gimnazjum radni chcą zatrzymać jak największą liczbę uczniów szkół średnich w swoim mieście.

Jako pierwszy głos w dyskusji zabrał radny Jan Czaban, optujący za utworzeniem zespołu szkół.

- Optowałem za tym, aby taki wniosek zgłosić i przedyskutować temat połączenia szkół. Współpraca programowa, współpraca kadrowa, lokalizacja, sprawy uczniów, są to aspekty, przy których widzę korzyści dla tego połączenia - rozpoczął radny. - Dziś program nauczania jest liniowy. W pierwszej klasie liceum, następuje dokończenie materiału, który uczniowie przyswajali w gimnazjum przez 3 lata. Według nowej myśli programowej, uczniowie wybierają w 2 i 3 klasach przedmioty, których będą się uczyli przez większą liczbę godzin. Przez to będą się przygotowywać do studiów, czy matury, w wybranych przez siebie kierunkach, w wybranych przedmiotach. W małej szkole prędzej czy później pojawi się problem z zagospodarowaniem godzin lekcyjnych niektórych nauczycieli. Trafi się rocznik, w którym nie będzie chętnych na chemię, fizykę, czy na biologię, nie zbierze się grupa, bo wybiorą sobie coś innego, inny przedmiot. Naprawdę może dojść do problemu organizacyjnego w małej szkole. Jeśli byłoby to zespół szkół, to dużo łatwiej byłoby wyznaczyć odpowiednią ilość godzin lekcyjnych danym nauczycielom. W zespole szkół będzie łatwiej nauczycielowi wypracować cały etat (...). Lokalizacja szkół, ich bliskość, umiejscowienie w okolicy boisk i hali sportowej jest kolejnym plusem. Wspólnie pozwoli to nam przedstawić przyszłym uczniom lepszą ofertę, mowa tu zwłaszcza o licealistach. Liceum do tej pory spostrzegane jest jako obiekt bez zaplecza sportowego. Nie mamy w liceum od kilku lat żadnego ucznia z Radowa, a pamiętam czasy, kiedy przychodziło ich do nas po kilku, kilkunastu. Jednym z tego powodów jest właśnie brak zaplecza sporto-

wego. Zespół jako koordynator całego kompleksu boisk i hali na pewno byłby lepszą ofertą. Zainteresowanie reskim liceum uczniów z zewnątrz, np. ze wspomnianego Radowa byłby sukcesem, jednak najbardziej musi nam zależeć na naszych uczniach. 80 procent absolwentów gimnazjum powinno zostawać w naszym miejscowym liceum. A zdarzały się roczniki, w których co drugi uczeń uciekał z Reska, szedł do innej szkoły, zamiast do naszego liceum. Myślę, że dużo łatwiej będzie zatrzymać uczniów, nawet przez to, że będzie to zespół szkół. (...) Słyszmy, że są różne problemy w wieku gimnazjalnym, tak myślę, że w jednym zespole uczniowskim tych problemów by nie było. Te problemy rozwiążą się same z racji obecności starszych kolegów. Aspekt połączenia może być bardzo pozytywny - zakończył swój wywód radny Jan Czaban.

Radny Adam Sereżyński, miał zdecydowanie odmienne zdanie i próbował przekonać wszystkich, iż połączenie szkół jest złym pomysłem.

- Nie docierają do mnie argumenty za połączeniem szkół - rozpoczął radny. - Hala sportowa, boiska, nie należą do gimnazjum, tylko są naszego Reska, może z nich korzystać każdy. Problemy wychowawcze też się same nie rozwiążą, mamy obecnie kilka pseudo autorytetów w szkołach, oni pojawiają się zawsze, nie zmieni tego połączenie szkół. Zawsze się znajdują dla ucznia te złe przykłady. Zawsze czytam strony ministerialne. Czytałem o nowym programie nauczania. Według mnie jest to taka trochę sztuka dla sztuki. W poprzedniej kadencji pani minister opracowała tzw. konsolidację zespołów oświatowych. Jest to bardzo duży dokument, w planach były różne możliwości łączenia szkół. Po katastrofie Smoleńskiej rząd zaniechał tego projek-

tu. Zysków połączenia szkół naprawdę nie widzę. Dla zarządzania kadrami pewnie połączenie szkół byłoby luksusem, natomiast dla funkcjonowania szkoły, realizacji zadań dydaktycznych i wychowawczych wysokiej jakości jest to złe. Pracowałem w liceum jako dochodzący nauczyciel i wiem jak to wygląda. Taki nauczyciel nie jest w pełni członkiem takiej szkoły, nie pełni dyżurów, nie ma godzin wychowawczych, nie zna uczniów. Mówi się otwarcie, że nauczyciele muszą robić drugie i trzecie specjalizacje, ponieważ nie będzie etatów. U nas mamy taką sytuację, np. koleżanka ma skończoną fizykę, a teraz kończy angielski, a pani od chemii ma uprawnienia do nauczania matematyki. Nauczyciele muszą być jednolitym ciałem pedagogicznym. W tym kierunku musi to iść. Jeśli chodzi o program nauczania to słowo kontynuacja ładnie brzmi. Nie wyobrażam sobie, żeby uczyć przedmiotu od początku gimnazjum do końca liceum. Musiałbym być członkiem dwóch rad pedagogicznych. W programie nauczania robią po prostu porządek, to że nauczyciel będzie kontynuował materiał, jest zawarte w programie. Nauczyciel ma podstawę programową, którą musi realizować. Ma materiał, z którym będzie szedł dalej, ale nie ma to nic wspólnego z zespołem. Uczniowie, czasem uciekają ze szkoły, z Reska, bo mają dość jakiegoś nauczyciela, nie chcą mieć dalej z nim zajęć. Trudno powiedzieć więc, czy jeśli utworzymy zespół szkół to zwiększy się liczba uczniów - mówił radny Adam Sereżyński.

Radny Jan Czaban dodał jeszcze, że nie widzi argumentów przeciw połączeniu szkół. Zauważył, że jedynym argumentem przeciw jest obawa zmian.

Burmistrz Reska Arkadiusz Czerwiński, zauważył, iż Liceum w Resku ma swoją długetnią

Zarządzanie cmentarzem w Resku

Przedłużą umowę z zarządcą cmentarza

tradycję, stwierdził, iż połączenie szkół będzie szansą na dalszy rozwój placówek oświatowych.

- Po moich własnych obserwacjach, po tym, co mi mówią ludzie, uważam, że musimy zrobić wszystko, aby zadbać o nasze liceum. Jest to szkoła mała, która według mnie, nie ma na razie możliwości, aby zrobić jakiegokolwiek zmiany. Gimnazjum i szkoła podstawowa jest wszędzie, w każdej gminie, natomiast liceum nie. I żeby je utrzymać, musimy tę szkołę rozwijać, a możliwość rozwoju widzę tylko wtedy, gdy liceum połączy się z gimnazjum w jeden zespół szkół. Utworzenie zespołu to będzie właśnie danie szansy naszemu liceum - zaznaczył burmistrz.

Radna Renata Kulik także uważała plusy połączenia szkół w zespół.

- W Szczecinie funkcjonują zespoły szkół i to np. takie, gdzie jest połączona szkoła podstawowa z liceum, mówię o Błękitnej Szkole, tysiąc uczniów, dyrektor sobie świetnie radzi, ma wicedyrektorów, nie możemy więc mówić, że u nas dyrektorzy sobie nie poradzą ze zdecydowanie mniejszą ilością uczniów. Jestem pewna, że 3 osoby sobie poradzą. Musimy zapamiętać, że jesteśmy nauczycielami, tu i teraz jesteśmy radnymi. Zależy nam na tym, żeby szkoła jedna i druga była na jak najwyższym poziomie. Dzieci w gimnazjum mogą mieć dosyć jakiegoś nauczyciela, ale jest tego druga strona, są nauczyciele, którzy przyciągają uczniów. Więc mogą oni poprowadzić uczniów wspólnie przez 6 lat. Rozmawiałam z nauczycielami i oni właśnie chcą takiej sytuacji, czują się na siłach i chcieliby prowadzić uczniów przez 6 lat, wtedy mogą zobaczyć efekt swojej pracy. Zależy mi, żeby ta szkoła pod szyldem zespołu szkół dalej się rozwijała i funkcjonowała. Pomijam szukanie oszczędności pieniężnych, chodzi przecież o coś więcej - mówiła przewodnicząca komisji oświaty.

Większość radnych opowiedziało się zdecydowanie za utworzeniem zespołu szkół, jednak radni zaznaczali, że potrzeba czasu na dyskusję, spokojne analizy i wypracowanie optymalnego projektu, który zapewni dalszą szansę rozwoju szkół. W najbliższym czasie odbędzie się posiedzenie komisji oświaty, na które zostaną zaproszeni nauczyciele, dyrekcje szkół, po to, aby przedyskutować projekt utworzenia zespołu szkół. PJ

(RESKO) Przez ostatnie 3 lata w Resku, zarządcą i dzierżawcą cmentarza był pan Krzysztof Śliwiński, umowa jednak dobiega końca i zarządca cmentarza wystosował wniosek do gminy o przedłużenie umowy na kolejne 3 lata. Temat ten radni przedyskutowali na wspólnym posiedzeniu komisji rady, które odbyło się 28 lutego.

Motywuując wniosek o przedłużenie umowy pan Śliwiński napisał m.in.: „chciałbym kontynuować dzierżawę na dotychczasowych warunkach. Na cmentarzu dokonałem szereg prac aby doprowadzić go do obecnego stanu, usunąłem pozostałości po starych pomnikach, oczyściłem pas zieleni, poświęciłem wiele czasu aby uzupełnić brakującą dokumentację, dotyczącą ewidencji grobów. Chciałbym też nadmienić, iż w związku z administrowaniem cmentarza zainwestowałem w sprzęt niezbędny do zimowego i letniego utrzymania obiektów tj. pług śnieżny wraz z ciągnikiem, agregat do podsypywania pisaku, kosiarki oraz podkaszarki do trawy. Kupiłem chłodnię, która jest niezbędna do działania kaplicy. Zatrudniłem też pracownika, który zajmuje się tylko porządkowaniem cmentarza”.

Radna Edyta Klepczyńska wyraziła zdanie, iż należy przedłużyć umowę z dotychczasowym zarządcą, dając szansę wykazania się przez kolejne trzy.

- Trzy lata to nie jest długi okres, myślę, że powinniśmy dać szansę panu Śliwińskiemu, choć wiem, że kiedyś były różne potyczki o nasz cmentarz. Każdy się uczy. Osobiście od kilku osób słyszałam pochwały na temat pana Śliwińskiego, były to panie starsze, były zadowolone, że mogły dojść do porozumienia z zarządcą. Dlatego myślę, że trzeba dać się wykazać zarządcy przez kolejne 3 lata i dopiero wtedy oceniać jego pracę. Uważam, że pierwsze 3 lata były na wdrożenie się, zapoznanie – mówiła radna.



Radny Zygmunt Świącicki, nie był takim optymistą jak radna Klepczyńska. Radny złożył wniosek do komisji rewizyjnej, aby sprawdzić wydatkowanie pieniędzy na cmentarzu.

- Trzy lata wstecz, przez okres 14 lat, środków gminnych nie było na utrzymanie cmentarza. Rozumiem, że pan Śliwiński zainwestował w sprzęt, ja swojego czasu też to zrobiłem, a obecnie on rdzewieje, ale pomińmy to. W umowie jest zapis: utrzymywanie na własny koszt. Znam budżet, przeznaczamy ponad 50.000 zł na utrzymanie cmentarza w gminie, więc szczerze się pytam - na co te pieniądze są wydawane? Chciałbym też złożyć wniosek do komisji rewizyjnej, aby przeanalizować wydatki z ubiegłych nawet 5 lat na cmentarzach, bo śmiem twierdzić, że wywóz śmieci nie jest aż tak kosztowny i zanim burmistrz przedłuży umowę, przeanalizujemy najpierw zakres obowiązków zarządcy, ustalmy kwotę, jaką przeznaczamy na utrzymanie cmentarza i ogłośmy to w drodze przetargu. Tak jak mówię, w umowie jest zapis, że zarządca utrzymuje na własny koszt cmentarz, a 50.000 zł jest rozdysponowywane, czyżby tylko na wywóz śmieci? - pytał radny Świącicki.

W odpowiedzi na zapytania radnego Zygmunta Świącickiego, burmistrz Reska odczytał z raportu, na co dokładnie wydawane są gminne pieniądze, przez zarządcę cmentarza. Wywóz nieczystości stałych to 28.000 zł, remont kaplicy 4.750 zł, remont zasieków 2.900 zł, regenera-

cja ogrodzenia 1.845 zł, usuwanie gałęzi 2.900, dodatkowo wiele drobniejszych kwot. Burmistrz zaznaczył także, że śmieci od nowego roku będzie wywoził jeden podmiot wybrany w formie przetargu. Ma to związek z ustawą śmieciową. Następnie burmistrz odczytał zakres obowiązków zarządcy, jaki jest zawarty w umowie: utrzymanie kaplicy cmentarnej, bieżące usuwanie liści z terenów cmentarza, oznaczenie alei spacerowych, bieżąca konserwacja urządzeń cmentarnych, ławek, ogrodzeń. Usuwanie skutków zimy, posypywanie, odśnieżanie. Wykonanie bezpłatnego pochówku na zlecenie OPS w Resku oraz bieżące prowadzenie ewidencji pochówków i innych dokumentacji związanych z funkcjonowaniem cmentarza zgodnie z rozporządzeniem ministra.

Więcej pytań radni nie zadawali, przewodnicząca rady Barbara Basowska przeszła do głosowania nad zgłoszonymi wnioskami. Wniosek radnego Świącickiego, o przeanalizowaniu wydawanych pieniędzy, nie został przyjęty.

Następnie radni głosowali nad wnioskiem radnej Edyty Klepczyńskiej, o przedłużeniu umowy z dotychczasowym zarządcą. W wyniku głosowania, wniosek został przyjęty, 11 radnych głosowało za, 1 radny był przeciw, a 3 się wstrzymało. Umowa z zarządcą cmentarza, którym jest pan Krzysztof Śliwiński zostanie przedłużona o kolejne 3 lata, ale to musi nastąpić w drodze podjęcia uchwały na sesji. PJ

Justyna Romej najlepszym sportowcem Powiatu Łobeskiego 2011 roku

(RADOWO MAŁE).
Gospodarzem tegorocznej V edycji Gali Sportu była gmina Radowo Małe.

Halę sportową, w której odbywała się uroczystość przygotowały m.in. dzieci i młodzież z tutejszego Zespołu Szkół. Bynajmniej nie mieli z tego tytułu skróconych lekcji. Hala wyglądała odświętnie i mimo sporych rozmiarów z ledwością mieściła przybyłych na galę gości.

V Gala Sportu odbyła się w miniony piątek. W rolę konferansjerów wcielili się Joanna Pietrzyk i Janusz Skrobiński. Przy okazji wręczenia statuetek odbyły się pokazy artystyczne w wykonaniu lokalnych artystów i zespołów. Na Gali nie zabrakło zarówno starostów: Ryszarda Brodzińskiego, wicestarosty Jana Zdanowicza, członka zarządu Michała Karłowskiego, jak i burmistrzów: Barbary Wilczek burmistrz Dobrej, Moniki Kuźmińskiej - burmistrz Węgorzyna, Ryszarda Soli burmistrza Łobza, Arkadiusza Czerwińskiego burmistrza Reska oraz gospodarza - wójta Radowa Małego Józefa Wypijewskiego. Gościem honorowym V Gali Sportu był Marian Woronin, który po uroczystościach wręczenia statuetek nie ukrywał zaskoczenia zarówno organizacją, jak i potencjałem sportowym powiatu łobeskiego.

- Jestem pod miłym, silnym wrażeniem pobytu i udziału w uroczystości V Gali Sportu Powiatu Łobeskiego. Uczestniczyłem w swoim życiu w dziesiątkach imprez - gal sportowych. Wasza jest niezapomniana, przemiła, logiczna ze względu na to, że publicznie zaprezentowano i nagrodzono utalentowane sportowo dzieci i młodzież waszego powiatu. To unikalny nawet w kraju sposób na pozytywne kreowanie i promowanie lokalnego sportu. Wielu z nich ma już pokaźny dorobek sportowy i świetne wyniki. Wierzę, że z tej 50-ki nagrodzonych młodych sportowców wyjątkowymi statuetkami wielu stanie się znanymi zawodnikami w kraju, może i na świecie. Już teraz obawiam się, że mój 20-letni rekord Polski w biegu na 100 m jest mocno przez was zagrożony. Pięknie, że nie zapomniano także o twórcach sukcesów waszej kultury fizycznej - o animatorach i trenerach sportu i rekreacji.



Dziękuję za zaproszenie mnie do aktywnego środowiska łobeskiego i Radowa Małego, nie jest to na pewno ostatnia wizyta. Zapraszam z rewizytą reprezentację Powiatu Łobeskiego na Finały Ogólnopolskie Czwartków Lekkoatletycznych w czerwcu do Łodzi, których będę gospodarzem - powiedział olimpijczyk Marian Woronin.

Uroczystość połączono z oficjalnym otwarciem Orlika przy udziale wicemarszałka województwa zachodniopomorskiego Andrzeja Jakubowskiego.

- Nie ukrywam, że jestem pod ogromnym wrażeniem tego, co się przed chwilą działo. Jesteście świetnie przygotowani, wysportowani i nie ukrywam, że nie spodziewałem się tego. Jestem po raz pierwszy w waszej gminie i chyba będę musiał przyjeżdżać tu częściej z wami trenować. Chcę, aby piłki, które mam ze sobą, służyły wam, aby młodzież chętnie tu przychodziła, a wiem z innych miejsc i gmin, że boiska są wykorzystywane od rana do późnego wieczora. Jestem przekonany, że tak samo będzie panie wójcie u pana. To jest wasz wysiłek, wasz sukces i tego sukcesu wam gratuluje. Jestem przekonany, że na tym boisku będą rodziły się nowe, młode talenty i jeszcze raz, tak po młodzieżowemu - młodzieży wielki szacun dla was, dla waszej sportowej postawy. Wszystkiego dobrego - powiedział.

O tym, jak duże są talenty w gminie, wicemarszałek przekonał się niedługo po swojej wypowiedzi, gdy to miał zamiar strzelić bramkę dostarczoną przez siebie piłką. Jego starania spełzyły jednak na niczym, albowiem uczeń tutejszej szkoły obronił bramkę.

Kwintesencją Gali Sportu był przepiękny i bogaty pokaz sztucznych ogni.

Nagrodzeni

Kategoria główna:

NAJLEPSZY SPORTOWIEC POWIATU ŁOBESKIEGO w 2011 ROKU.

(wgoceny Kapituły Konkursowej)

I miejsce Justyna Romej - lekka atletyka, Zawodniczka MKS Olimp Łobez, od sezonu 2012 członkini Łobeskiego Klubu Biegacza „Trucht”. Uczennica klasy II zespołu Szkół w Łobzie. Wyniki sportowe:

I miejsce i złoty medal w Mistrzostwach Polski w Biegach Przełajowych Juniorek w Bydgoszczy, V miejsce w finale Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w biegu na 800 m, 2.krotna mistrzyni makroregionu w biegach średnich, 2.krotna złota medalistka mistrzostw województwa, zwyciężczyni 6 zawodów rangi regionalnej i krajowej w biegach średnich, srebrna i brązowa medalistka Wojewódzkiej Licealiady w lekkiej atletyce koronny dystans to 800 m z rekordem życio-

wym 2:16,00. świetne czasy na 1 500 m i 400 m (II klasa sportowa). Członek kadry województwa w lekkiej atletyce.

Ambitna, pracowita na treningach i zawodach. Osiąga bardzo dobre wyniki w nauce. Lider łobeskiego sportu, zeszlatoroczny „Najlepszy Sportowiec Powiatu Łobeskiego”. Trener: Piotr Kiedrowicz.

II miejsce Milena Sadowska - lekka atletyka. Zawodniczka UKS Arbod Dobra Uczennica klasy VI szkoły Podstawowej w Dobrej. Wyniki sportowe: - srebrny medal w Finałach Ogólnopolskich Czwartków lekkoatletycznych w Warszawie w biegu na 600 m, 2 srebrne medale w Wojewódzkich Igrzyskach Młodzieży Szkolnej w lekkiej atletyce, indywidualne zwycięstwa w 12 biegach ulicznych w wielu miastach województwa i regionu, I miejsce na listach ogólnopolskich w kat. szkół podstawowych na dystansie 800 m, mistrzyni powiatu w biegach, w tenisie stołowym, w unihokeju. Trener: Janusz Łukomski. Nauczyciel wf: Marzena Howsa.

III miejsce Marek Ciechański - kolarstwo, szosowe maratony rowerowe. Członek sekcji kolarskiej TKKF Błyskawica Łobez. Zawodnik uprawia trudny, ekstremalny rodzaj sportu - szosowe maratony rowerowe oraz MTB. Jego podstawową konkurencją są dystanse kolarskie na około 100 km i 200 km. Wyniki sportowe: II miejsce w kla-



syfikacji generalnej w cyklu Puchar Polski 2011 w Szosowych Maratonach Rowerowych, kategoria wiekowa M2. Zgromadził łącznie 15.309 punktów rankingowych, na trasach rywalizował z setką zawodników w swojej kategorii wiekowej. Zwycięzcą w swojej kategorii wiekowej w 7 wyścigach szosowych, między innymi w Jeleniej Górze, Kołobrzegu, Hławie, Choszczynie, Gryficach, Gorzowie, Świnoujściu i Łobzie. Trener: Roman Ciechański (ojciec).

IV miejsce Mateusz Gunera - badminton, lekka atletyka, siatkówka. Zawodnik UKS Badmintona Bełczna. Bardzo wszechstronny sportowiec, osiąga znakomite wyniki w lekkiej atletyce, badmintonie i piłce siatkowej. Wyniki sportowe: V miejsce w Finałach Ogólnopolskich Czwartków Lekkoatletycznych w Warszawie w rzucie piłeczką palantową, wicemistrz województwa w mini piłce siatkowej, zwycięzca turniejów wojewódzkich w badmintonie w Chojnie, Dębnie, Trzcinsko Zdrój, V miejsce w Międzynarodowym Turnieju Badmintona w Schwedt (Niemcy). Trener: Kazimierz Pawelec.

IV miejsce Kinga Borysiak - lekka atletyka. Zawodniczka UKS Arbod Dobra. Absolwentka Szkoły Podstawowej w Dobrej. Wyniki sportowe: srebrny medal w Wojewódzkich Igrzyskach Młodzieży Szkolnej w lekkiej atletyce (sztafeta szwedzka), złoty medal w VIII Otwartych Mistrzostw Województwa LZS w biegu na 300 m, I miejsce i złote medale w 7 biegach ulicznych w miastach województwa zachodniopomorskiego, XII miejsce w Finałach Ogólnopolskich Czwartków Lekkoatletycznych w Warszawie w biegu na 300 m. Trener: Janusz Łukomski.

IV miejsce Kacper Chodyna - piłka nożna. Członek sekcji trampkarzy MLKS Światowid Łobez. Uczeń Szkoły Podstawowej nr 1 w Łobzie. Wielki talent piłkarski, brał udział w zajęciach Akademii Piłkar-

skiej AC Milan we Włoszech. Wyniki sportowe: czołowy zawodnik Łobuziaków i Światowida Łobez uczestniczących w turniejach finałowych w Warszawie, Łodzi i Opolu. Najlepszy strzelec rozgrywek w Mistrzostwach Polski LZS w Opolu, członek kadry województwa trampkarzy, kapitan reprezentacji województwa zachodniopomorskiego drużyny do lat 13, mistrz powiatu łobeskiego w piłce nożnej, w mini koszykówce i mini siatkówce. Trener: Tadeusz Sikora. Nauczyciel wf: Piotr Błażejewski.

Kategoria:
NAJPOPULARNIJSZY SPORTOWIEC POWIATU ŁOBESKIEGO WEDŁUG PLEBISCYTU „TYGODNIKA ŁOBESKIEGO” i „NOWEGO TYGODNIKA ŁOBESKIEGO” w 2011 roku.

I miejsce Kinga Borysiak UKS Arbod Dobra, Szkoła Podstawowa Dobra, od września 2011 Gimnazjum Dobra - 103 głosy kibiców (ważnych kuponów konkursowych).

Kategoria:
NAJLEPSZY ANIMATOR SPORTU I REKRACJI
Adrian Mały, gmina Radowo

Małe (nominowany przez wójta Radowa Małego), nauczyciel miejscowego Zespołu Szkół Publicznych w Radowie Małym, rozwija sport wśród uczniów szkoły, aktywnie włącza się do współzawodnictwa powiatowego i wojewódzkiego dzieci i młodzieży, współorganizuje imprezy sportowe dla młodzieży szkolnej i dorosłych, sam czynnie uprawia piłkę nożną.

Renata Czerwińska, gmina Resko (nominowana przez burmistrza Reska), nauczycielka wychowania fizycznego w Gimnazjum w Resku, pod jej opieką zespoły szkolne zdobywały medale zespołowe i indywidualne w województwie, jest członkiem zespołu piłki siatkowej, reprezentuje gminę Resko i Powiat Łobeski w wielu turniejach piłki siatkowej.

Bogumiła Organka, gmina Węgorzyno (nominowana przez burmistrza Węgorzyno), nauczycielka wychowania fizycznego w Węgorzynie i Siedlicach, tworzy system zajęć sportowych na obiektach Orlika w Węgorzynie, jest wzorem sportowca dla swoich uczniów - sama czynnie uprawia biegi i kolarstwo szosowe rekreacyjnie.

Janusz Łukomski, gmina Dobra (nominowany przez burmistrza Dobrej), twórca niezliczonej ilości

medali zdobytych przez jego wychowanków w UKS Arbod, trenuje uzdolnioną młodzież w konkurencjach lekkoatletycznych, organizuje obozy sportowe, wyjeżdża na imprezy o zasięgu powiatu, województwa i kraju, jest głównym organizatorem zawodów XIV Doberbskich Biegów Dzieci i Młodzieży, która została nagrodzona przez Ministerstwo Sportu i Turystyki jako impreza roku w kraju.

Mariusz Włodarz, gmina Łobez (nominowany przez burmistrza Łobza), nauczyciel wychowania fizycznego w Zespole Szkół w Łobzie, zaangażowany kreator mody na sport wśród młodzieży, czynny zawodnik drużyny piłki nożnej oldbojów. Pomysłodawca i realizator rocznego cyklu rozgrywek w piłce nożnej halowej dla uczniów szkół gimnazjalnych i licealnych. Zawsze aktywny przy realizacji programu ferii zimowych na sportowo.

Rafał Szyliński, gmina Łobez (nominowany przez burmistrza Łobza), nauczyciel wychowania fizycznego, trener piłki siatkowej w najmłodszych grupach sekcji MKS Olimp Łobez. Mocno zaangażował się w proces szkolenia dzieci i młodzieży łobeskich w zakresie mini siatkówki i siatkówki. Organizator turniejów siatkarskich. Na hali sportowej pełni rolę trenera, wychowawcy, sędziego sportowego, a także zawodnika-siatkarza.

Tadeusz Sikora, gmina Łobez (nominowany przez burmistrza Łobza), wieloletni, doświadczony pedagog, trener piłkarski, animator życia sportowego w gminie Łobez. Ostatnio swój czas na emeryturze nauczycielskiej poświęca na szkoleniu bardzo uzdolnionych łobeskich dzieci w Klubie Światowid Łobez. Pod fachowym okiem trenera młodzi adepci piłki nożnej rozgrywają setki spotkań, z czego zdecydowaną większość wygrywają. W tym roku uczestniczyli w Mistrzostwach Polski LZS w Opolu, zajmując IV miejsce w grupie drużyn do lat 13. Jest także organizatorem wie-



Justyna Romej najlepszym sportowcem



lu turniejów i imprez masowych w swoim środowisku.

Kategoria:

NAJLEPSZY SPORTOWIEC GIER ZESPOŁOWYCH (nominowani przez Zarządy klubów)

Aleksandra Przygocka UKS Mini Gier Radowo - Małe koszykówka, Piotr Grochulski Sarmata Dobra - piłka nożna, Jacek Kołdyj Sparta Węgorzyna - piłka nożna, Marcin Leszczyński Jastrząb Łosośnica - piłka nożna, Dawid Ryba Mewa Resko - piłka nożna, Michał Tchurz Światowid Łobez - piłka nożna, Marcin Stosio Radowia Radowo Małe - piłka nożna, Henryk Łuczak Sarmata Dobra - piłka nożna oldboje, Marian Śliwiński Radowia Radowo Małe - piłka nożna oldboje, Mariusz Poniewiera Światowid Łobez piłka - nożna oldboje.

Kategoria:

NAJLEPSZY SPORTOWIEC - UCZEŃ SZKOŁY PODSTAWOWEJ (nominowani przez dyrekcje szkół i nauczycieli wychowania fizycznego): Jakub Bodys Szkoła Podstawowa Łosośnica, Kinga Borysiak Szkoła Podstawowa Dobra, Kacper Chodyna Szkoła Podstawowa nr 1 Łobez, Dominik Ernst Szkoła Podstawowa Runowo Pomorskie, Karolina Gajewska Szkoła Podstawowa Radowo Małe, Rafał Kasicki Szkoła Podstawowa Wojtaszyce, Grzegorz Latocha Szkoła Podstawowa Belczna, Karolina Puch Szkoła Podstawowa Łabuń Wielki, Anna Turzyńska Szkoła Podstawowa Siedlice, Rokšana Wróbel Szkoła Podstawowa Resko, Patrycja Szutkowska Szkoła Podstawowa Starogard, Rafał Tyrański Szkoła Podstawowa nr 2 Łobez, Marcin Łachański Szkoła Podstawowa Węgorzyna.

Kategoria:

NAJLEPSZY SPORTOWIEC - UCZEŃ SZKOŁY GIMNAZJALNEJ Patrycja Florczak Gimnazjum Dobra - lekka atletyka, (czołowa biegaczka województwa, medalistka IX Igrzysk Wojewódzkich LZS), Ryszard Rzepecki Gimnazjum Dobra - lekka atletyka, (biegacz, członek kadry województwa

młodzików), Maria Kusiewicz Gimnazjum Resko - lekka atletyka, (ambitna i uzdolniona biegaczka), Michał Pniewski Gimnazjum Resko - karate, lekka atletyka (MISTRZ EUROPY W KARATE, mistrz województwa w rzucie oszczepem), Łukasz Łachański Gimnazjum Węgorzyna - lekka atletyka (uzdolniony biegacz na średnie dystanse, już trenuje w sekcji lekkoatletycznej w Pomorzu Stargard) Ernestyna Józwiakowska Gimnazjum Węgorzyna - lekka atletyka (mistrzyni powiatu w rzucie oszczepem), Aleksandra Romej Zespół Szkół Gimnazjalnych Łobez - lekka atletyka, (bardzo uzdolniona lekkoatletka, legitymuje się II klasą sportową, członkini sztafety szwedzkiej z finałów Polski w Łodzi), Paweł Molenda Zespół Szkół Gimnazjalnych Łobez - piłka nożna, lekka atletyka, (wszechstronny sportowiec piłkarz i biegacz na długie dystanse), Aleksandra Brzezińska Zespół Szkół Publicznych Radowo Małe - koszykówka, (bardzo uzdolniona koszykarka, podpora UKS Radowo Małe), Patryk Wiśniowski Zespół Szkół Publicznych Radowo Małe - piłka nożna, (zawodnik LKS Radowii, bardzo obiecujący piłkarz).

Kategoria:

NAJLEPSZY SPORTOWIEC - UCZEŃ SZKOŁY PONADGIMNAZJALNEJ: Aneta Gromek Zespół Szkół Resko - lekka atletyka, piłka nożna (od lat jedna z najlepszych i najwszechstronniejszych sportowców w powiecie, gra świetnie w piłkę nożną, jest dobrą sprinterką, gra w koszykówkę i siatkówkę, Kamil Oleszkiewicz Zespół Szkół Resko - piłka nożna i piłka siatkowa, (uzdolniony piłkarz i siatkarz, zasilą miejscową LKS Mewę Resko w sekcji piłki nożnej), Anđzelika Lewicka Zespół Szkół Łobez - koszykówka, lekka atletyka, (zdradza uzdolnienia w biegach średnich, gra w koszykówkę w roli rozgrywającej, podpora reprezentacji liceum), Patryk Pańka Zespół Szkół Łobez - piłka nożna, szachy, (sport to jego wielka pasja, odnosi sukcesy zarówno przy stoliku szachowym jak i na boisku piłkarskim).

MM, ZB



POWIATOWE KRYMINAŁKI

Liczne włamania w powiecie

W ostatnich dniach policjanci odnotowali kilka włamań na terenie powiatu łobeskiego. Łącznie było ich dziewięć.

W nocy z 22 na 23 lutego 2012 r. w Łobzie nieznanymi sprawcami włamał się do sklepu przy ul. Obrońców Stalingradu przy pomocy dopasowanego narzędzia. Skradł towary tj. papierosy różnych marek, alkohol, karty doładowań o łącznej wartości 5.000 zł.

W tym samym czasie w Karwowie nieznanymi sprawcami włamał się do pomieszczenia gospodarczego, zdejmując wcześniej drzwi z zawiasów. Zabrał silnik o mocy 7,5 kw oraz przewód elektryczny o długości 30 metrów. Straty w tym przypadku wynoszą 1.500 zł.

Tej nocy miało miejsce jeszcze jedno usiłowanie włamania do baru „ródło”. Tym razem sprawca usiłował zdemontować zamki w drzwiach, aby dostać się do środka, jednak nie pokonał zabezpieczeń.

W sobotę 25 lutego 2012 r. miały miejsce trzy włamania: dwa do samochodów i jedno do sklepu. W nocy w Łobzie, przy ul. Browarnej, trzech sprawców usiłowali dostać się do sklepu, wyrывая wcześniej skobel z kłódką zabezpieczającą drzwi. Na szczęście nie dostali się do środka, gdyż zostali spłoszeni.

Na drugi dzień cała trójka - trzech młodych mieszkańców Łobza - została zatrzymana przez policjantów. Przynależeli do popełnienia czynu i usłyszeli zarzuty w tej sprawie.

Natomiast włamania do aut miały miejsce na ul. Niepodległości, gdzie nieznanymi sprawcami włamał się do samochodu Ford, otwierając drzwi innym narzędziem. Ze środka sprawca skradł głośnik samochodowy i radio marki Sony. Wartość strat to 200 zł.

Na ul. Komuny Paryskiej doszło do włamania do auta. Tym razem sprawca wybił szybę w samochodzie marki Fiat i ukradł radio samochodowe marki Panasonic. Straty wynoszą też 200 zł.

W niedzielę w Łobzie policjanci odnotowali dwa włamania. Przy ul. H. Sawickiej nieustalony sprawca usiłował dostać się do budynku, wypychając wcześniej okno piwniczne. Został jednak spłoszony, gdyż włączyła się czujka alarmowa.

Po raz kolejny nieustaleni sprawcy usiłowali się włamać do baru „ródło”. Tym razem sprawcy odłupali część elewacji oraz ocieplenie ściany. Chcieli także wyrwać kratę zabezpieczającą okno, jednak nie pokonali tej przeszkody.

Wydarzenia z czwartku

W czwartek, 1 marca 2012 r., policjanci odnotowali w powiecie trzy zdarzenia.

W Łobzie przy ul. Orzeszkowej

nieznany sprawca skradł 45 metrów przewodu elektrycznego, o wartości ok. 150 zł, na szkodę Spółdzielni Mieszkaniowej "Jutrzenka".

Przy ul. Szosa Świdwińska, na terenie ogródków działkowych, nieustalony sprawca włamał się do altanki, skąd zabrał narzędzia ogrodowe o wartości 200 zł.

Też w Łobzie, na ul. Bema, policjanci zatrzymali nietrzeźwego rowerzystę. 56-letni Jan S. jechał na rowerze w stanie nietrzeźwym. Badanie wykazało 0,69 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

Weekendowe zdarzenia

W czasie ostatniego weekendu policjanci odnotowali kilka zdarzeń, w tym dwie kradzieże, dwie kolizje drogowe, zatrzymali nietrzeźwych kierujących, osobę poszukiwaną oraz odnotowali ucieczkę z domu nieletniej.

Pierwsza z kradzieży miała miejsce w Starogardzie, gdzie trzech mężczyzn ukradło z pomieszczeń gospodarczych 98 sztuk rur metalowych. Sprawcy zostali zatrzymani przez policjantów w sobotę. Usłyszeli zarzuty w tej sprawie.

Też w sobotę, w Łobzie, na ul. Szosa Świdwińska, Piotr W. przywłaszczzył sobie dwa dowody rejestracyjne od ciągnika siodłowego marki Scania.

Dwie kolizje drogowe miały miejsce w Węgorzynie. W sobotę, 3 marca br., o godz. 10.30, kierujący samochodem Fiat 126p, wykonując manewr parkowania, uderzył w prawidłowo zaparkowany samochód Audi, też należący do mieszkańca tej miejscowości.

Około godz. 17.00 w Węgorzynie, na ulicy Strzeleckiej, kierująca samochodem Fiat Punto mieszkanka Szczecina nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu dla kierującego motorowerem Simson. Doszło do zderzenia pojazdów, w wyniku czego kierujący motorowerem uderzył w prawidłowo zaparkowany pojazd marki Skoda należący do mieszkańca Węgorzyna.

W nocy z piątku na sobotę w Węgorzynie, na ulicy Jagiellońskiej, policjanci zatrzymali 36 letniego Ireneusza B., który jechał rowerem w stanie nietrzeźwym. Badanie wykazało 0,63 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

Kolejny nietrzeźwy rowerzysta został zatrzymany w Resku, na ul. W. Polskiego. 49 letni Wiesław B. jechał rowerem z wynikiem 0,97 mg/l.

Policjanci z Węgorzyna zatrzymali w Podlipcach Daniela W., który był poszukiwany w celu ustalenia miejsca pobytu. Po wykonanych czynnościach mężczyzna został zwolniony.

Policjanci z Łobza przyjęli także zawiadomienie o kolejnej już ucieczce nieletniej z domu. 15 latka uciekła z domu w piątek wieczorem. Niestety jej zachowanie jest wysoce zdemoralizowane, dlatego też w Sądzie Rejonowym w Łobzie złożony został wniosek o umieszczenie jej w placówce resocjalizacyjnej.

Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl

(wpłata na konto)
PKO BP Oddział I w Łobzie
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

MIESZKANIA

Powiat łobeski

Wynajmę mieszkanie w Łobzie. Tel. 880 085 176

Sprzedam mieszkanie na wsi – Zakrzyce (gm. Łobez) lub zamienię z dopłatą na mieszkanie w Łobzie. Tel: 661374570

Odnajmę kawalerkę w centrum Łobza. Tel. 721067675

Spółdzielnia Mieszkaniowa Węgorzynianka sprzedaje mieszkanie 3 pokojowe, 58 mkw. Blizsze informacje tel: 913971515

Sprzedam pilnie mieszkanie 2 pokojowe beczynszowe. Własne CO plus pomieszczenie gospodarcze. Okolice Reska. Cena 69.000 zł. Tel: 517119882

ROLNICTWO

Powiat łobeski

Łobez. Sprzedam ziemniaki jadalne Wineta. 7,50 zł za worek 15 kg. Tel (rano i wieczorem): 913976423.

Bohnhorst InterHANDEL
Kupujemy pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, owsie, kukurydzę, rzepak, łubin, bobik, peluszkę, groch oraz słonecznik.
Sami odbieramy, konkurencyjne ceny, szybka płatność!
Pełen pakiet ubezpieczeń rolnych!
Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o.
Tel. 91 43 57 720, 91 43 141 43.

MOTORYZACJA

Powiat łobeski

Sprzedam Fiat Brava rok 2000, poj. 1,2, benzyna, alufelgi, koła zimowe, stan dobry, radio z tv, cena 5.500 zł do uzgodnienia. Tel. 504 583 935

Sprzedam samochód ciężarowy Mercedes 11/17, 1995 rok produkcji, skrzyniowy, ładowność 5,200 kg. Tel: 913842511, 692517383.

Kupię Fiata 125 lub 126p Tel: 503789806

Sprzedam komplet opon zimowych do Poloneza, stan bardzo dobry. Tel. 504 042 532

PRACA

Powiat łobeski

Spółdzielnia Mieszkaniowa Węgorzynianka w Węgorzynie zatrudni pracownika na stanowisku wiceprezes - księgowy. Wymagane wykształcenie co najmniej średnie, znajomość rachunkowości i finansów, umiejętność zarządzania, znajomość obsługi komputera. Podania wraz z CV należy składać w Spółdzielni Węgorzynianka w Węgorzynie ul. Runowska 20/2 do dnia 15.03.2012 r. Praca w niepełnym wymiarze godzin. Tel: 913971515

Region

Opiekunki Niemcy. Tel. 666 096 761

NIERUCHOMOŚCI

Powiat łobeski

Odnajmę warsztat samochodowy Łobez. Tel. 783 514 200

Sprzedam dom typu bliźniak Łobez ul. Słowackiego 48, 110 mkw. pow. użytkowej, 5 pokoiów, kuchnia, wc, łazienka, piwnica, strych, ogrzewanie gazowe i na opał. Cena 265.000 zł. Tel. Kom. 695 985 673

Posiadam halę do wynajęcia w Łobzie ul. Waryńskiego, 300 mkw + duży plac. Tel: 506897352

Wynajmę lokal użytkowy w Łobzie. Tel. 505 184 497

Sprzedam ziemię 8 ha, miejscowość Budziszczce 6. tel. 91 397 5894 . Cena do uzgodnienia

Domy na wsi www.atut-dom.pl Tel. 600 265 547

Działki budowlane:
- Łobez
- Zajezierze
- Tucze nad j.Woświn
Tel. 600 265 547

Węgorzyno. Dom 200 mkw/610 mkw. Cena 430.000 zł. Tel. 600 265 547

MIESZKANIA

Region

W Białogardzie mieszkanie własnościowe do remontu zamienię na podobne w Złocieńcu. Dwa pokoje, kuchnia, łazienka, duży korytarz, piwnica, garaż. Powierzchnia 36 m kwadratowych. Centrum Białogardu. Telefon: 788 761 214.

Biuro reklamy

Tygodnika Łobeskiego
Tel. 504 042 532

Dając ogłoszenie do Tygodnika łobeskiego

ukaze się ono w tej samej cenie także w trzech innych gazetach:

Tygodniku Pojezierza Drawskiego

Gazecie Gryfickiej i Wieściach Świdwińskich

To niedrogo - sprawdź.

łobez, ul. Słowackiego 6;

tel. 91 39 73 730; e-mail: wppp1@wp.pl

INNE

Powiat gryficki

Sprzedam suknię ślubną, nowa, włoska moda i produkt, 694084240.

Sprzedam suporex 24x24x59 cm, tanio, transport własny, 696075099

Powiat łobeski

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego: Łobez, ul. Warcisława 2 (Os. Książąt Pomorskich). Tel. 091 397 59 24, 505 972 167.

Proszę o kontakt sympatyczną panią, z którą rozmawiałem przy kasie w biedronce, w Łobzie 25.02.2012 r. (sobota) o godzinie 12:30. Tel: +495258401

Kupię wózek dziecięcy najlepiej 3 w jednym. Tel. 667 329 389

Region

Tłumacz przysięgły j. francuskiego. Kołobrzeg. Tel. 094 3521058 , 694 667 941.

USŁUGI

Gotówka pod zastaw samochodu (także niezarejestrowanego w Polsce) bez zaświadczeń. Tel: 600450045

Powiat łobeski

Montaż ogrodzeń betonowych, farmerskich i innych. Tel. 695 085 470, 91 397 2575

Usługi elektryczne, remonty instalacji, pomiary, uprawnienia E i D, wyniesienia układów pomiarowych na zewnątrz, instalacja tv, sieci i internetu. Tel: 691014733

Powiat świdwiński

Rzuć palenie – wystarczy 1 zabieg: nerwice, depresje, alergie, nadwaga. Gabinet Świdwin, tel. 880 400 739.

MK KWADRAT NIERUCHOMOŚCI
ul. Niepodległości 28 Łobez 73-150
500 702 855
500 702 884
www.mk-kwadrat.pl

DOMY NA SPRZEDAŻ

Łobez - stan surowy otwarty, pow. 400 m ² , działka 754 m ²	CENA 299.000 zł
Resko 4 pokoje, pow. 70 m ² , działka 1077m ²	CENA 188.000 zł
Belczna 2 pokoje, pow. 82 m ² , działka 213 m ²	CENA 185.000 zł
Łobez 7 pokoi, pow. 220 m ² , działka 1140 m ²	CENA 650.000 zł NOWA CENA!!!
Łobez - 6 pokoi, pow. 107 m ² , działka 370 m ²	CENA 275.000 zł
Łobez 5 pokoi, pow. 200 m ² , działka 332 m ²	CENA 450.000 zł
Łobez 4 pokoje, pow. 93 m ² , działka 560 m ²	CENA 329.000 zł NOWA CENA!!!
Łobez piętro domu, 2 pokoje, pow. 82 m ²	CENA 164.000 zł
Łobez 5 pokoi, pow. 96m ² , działka 554m ²	CENA 355.000 zł
Resko bliźniak o pow. 209 m ² , działka 576 m ² , garaż 23 m ²	CENA 300.000 zł
Resko (okolica) stan surowy otwarty, dwurodzinny, pow. 256,90	CENA 320.000 zł
Resko (okolica) 4 pokoje, 180m ² , działka 5639m ²	CENA 299.000 zł
Resko (okolica) 4 pokoje, pow. 100 m ² , działka 2300 m ²	CENA 144.500 zł
Resko (okolica) 5 pokoi, 150 m ² , działka 560 m ²	CENA 285.000 zł
Drawsko Pomorskie 5 pokoi, pow. 200 m ² , działka 451 m ²	CENA 249.000 zł
Łobez (okolica) 2 pokoje, pow. 56,5m ² , działka 701m ²	CENA 80.000 zł
Łobez (okolica) 2 pokoje, pow. 72m ² , działka 1572m ²	CENA 154.000 zł
Łobez (okolica) 3 pokoje, pow. 70m ² , działka 1 ha	CENA 185.000 zł
Łobez (okolica) 3 pokoje, pow. 80m ² , działka 1495m ²	CENA 70.000 zł
Łobez (okolica) 2 pokoje, pow. 42 m ² , działka 2788 m ²	CENA 50.000 zł
Łobez (okolica) 2 pokoje, pow. 32,31m ² , strych do adaptacji	CENA 75.000 zł
Łobez (okolica) 3 pokoje, pow. 97,04 m ² , działka 1998 m ²	CENA 150.000 zł
Świdwin 6 pokoi, pow. 270m ² , działka 758m ²	CENA 650.000 zł
Węgorzyno 3 pokoje, pow. 90m ² , działka 1142m ²	CENA 330.000 zł
Węgorzyno (okolica) 5 pokoi, pow. 241m ² , działka 1035m ²	CENA 300.000 zł

BEZPŁATNA POMOC W UZYSKANIU KREDYTU

Światowid bez dotacji, ale gra

Odbyłem kilka dni temu długą rozmowę z prezesem MLKS Światowid Marcinem Pietrzykiem, wypytyując go trwający konflikt na linii klub – burmistrz. Prezes odniósł się spotkaniu, jakie zorganizowali starzy działacze klubu oraz ich i burmistrza wypowiedzi. Dzisiaj publikujemy fragment rozmowy, a w następnym wydaniu będzie kontynuacja. Spróbuję sukcesywnie porządkować fakty, bo wokół klubu narosło wiele nieporozumień i panuje spory chaos.

Z najnowszych informacji przekazuję:

1. Prokuratura Rejonowa w Łobzie w ostatnich dniach lutego umorzyła postępowanie w sprawie ujawnienia autorów słynnego już na całą Polskę „nekrologu”, mówiącego o śmierci klubu Światowid, do której miał przyczynić się burmistrz Łobza. Powodem umorzenia jest niewykrycie sprawców. Doniesienie złożył burmistrz Ryszard Sola, który poczuł się obrażony stwierdzeniem zawartym w nekrologu.

2. Toczy się nadal drugie postępowanie z doniesienia byłych członków Komisji Rewizyjnej „Światowida” (G. Pawlak, M. Poniewiera, G. Synowski), którzy zostali pozbawieni funkcji oraz wyrazili podejrzenia co do prawidłowości w rozliczeniach finansowych klubu. Prokuratura przesłuchuje świadków i zbiera dokumenty.

3. Burmistrz nie udzielił Światowidowi dotacji w drugim ogłoszonym konkursie na zadania z zakresu upowszechniania sportu w gminie. Decyzja została ogłoszona 29 lutego 2012 r. Dotację otrzymało 5 innych klubów sportowych.

Jak mi powiedziała sekretarz urzędu Monika Jarzębska, która przewodniczyła Komisji Konkursowej oceniającej złożone wnioski, Światowid złożył wniosek prawidłowy, zarówno pod względem formalnym jak i merytorycznym. Dlaczego więc burmistrz nie przyznał dotacji? Okazuje się, że Komisja zwróciła się do audytora, który prowadzi kontrolę ubiegłorocznej dotacji Światowida, o wnioski z tej kontroli. Co prawda jej nie otrzymała, gdyż audytor nie zakończył jej jeszcze, ale otrzymała od niego notatkę (?), na podstawie której Komisja powzięła wątpliwości co do przyznania klubowi dotacji i wnioskuje o jej nieudzielenie. Protokół audytora z kontroli ma pojawić się w tym tygodniu.

4. Sprawa jest dosyć dziwna i będziemy ją wyjaśniać. Także sprawę unieważnienia pierwszego konkursu, ogłoszonego w styczniu. Jak niektórzy twierdzą, został on unieważniony, gdyż LZS, w którym działa radny Zbigniew Pudełko, zapomniało złożyć wniosek. W drugim konkursie już złożyło i dostało 5 tys. zł.

5. Przyjrzymy się też kontroli prowadzonej przez audytora, o którym burmistrz mówi, że jest z zewnątrz. Otóż tak nie do końca. Audytor wewnętrzny – bo tak nazywa się to stanowisko w urzędzie – od jakiegoś czasu pracuje w urzędzie na umowę zlecenie, więc proszę nie myśleć, że burmistrz zlecił to jakiejś niezależnej od urzędu osobie na wyłączność tej okoliczność, co mogłyby sugerować jego wypowiedzi. Za tydzień napiszemy, jakich dokumentów chciał od klubu audytor, bo to bardzo ciekawe.

KAR

Rozmowa z prezesem MLKS Światowid Łobez Marcinem Pietrzykiem (cz. 1)



Red. - Było spotkanie para Światowidu, chciałem w końcu ustalić chronologię, twarde fakty, w zaistniałej sytuacji wokół klubu. Próbujemy dojść do tego, kiedy się to zaczęło, wydaje się, że od komisji rewizyjnej, było to w czerwcu ubiegłego roku. Komisja chciała was wtedy kontrolować, ale okazało się, że nie mogą, jak twierdzą nie odbieraliście pism od nich i to chyba był pierwszy objaw konfliktu. Burmistrz twierdzi, że zostały w 2011 roku zapłacone rachunki z 2010 roku, czy jest to prawda?

Marcin Pietrzyk - Jak rozliczaliśmy się z transzy, które otrzymywaliśmy, to wysyłaliśmy pani skarbnik zestawienie wszystkich rachunków w klubie, bo tak nas o to prosiła. Chyba ważny jest taki fakt, że została nam wysłana jedna transza bez żadnego sprawozdania, tak po prostu, ktoś nacisnął „enter” i wysłał nam transzę. Kiedy wysyłano nam trzecią transzę, to pani skarbnik zwróciła się do nas o sprawozdanie.

158.800 zł, bo tyle dostajemy pieniędzy, jest dzielone na 3 transze. Ich wypłaty były zależne od określonej daty lub od złożenia sprawozdania. Została nam wysłana pierwsza transza, później druga, bez żadnych papierów, następnie została wysłana 3 transza (czerwiec). Wtedy, jak zaczęto nam wysyłać tę transzę, to powiedziano nam, że mamy wysłać spr-

wozdaniami. Powiedzieliśmy, że nie ma problemu, że je przygotowujemy, poproszono nas też, żebyśmy wysłali wszystkie rachunki jakie tylko mamy. Wysłaliśmy do gminy rachunków na 130 czy 140 tysięcy złotych. Rachunków zapłaconych i niezapłaconych z 2010 roku i z 2011, wszystkie jakie tylko mieliśmy w klubie. Te rachunki zostały wysłane, a później dostaliśmy emaila, w którym były zaznaczone rachunki na kolor czerwony, które mieliśmy ująć w pierwszej transzy, określono, że ma być to złożone nie później niż do 7 kwietnia, najlepiej 31 marca i wszystkie te zaznaczone rachunki mają być w sprawozdaniu, później zaznaczono nam resztę na niebiesko i napisano, że to ma być złożone przed którymś tam kwietniem.

- Czyli jakby sama skarbnik gminy, która rozlicza klub, przypasowała rachunki do dat, w których wysyłała pieniądze?

- Tak, do dat, w których wysyłano nam pieniądze. Nie wiem dlaczego tak pani skarbnik zrobiła. To nie jest tak, że ja muszę wydać 158.800, aby dostać transzę. Nie mogę sobie przecież pozwolić, żeby zostało w klubie 10.000 zł. Te pieniądze były wysyłane ot tak, ktoś siedział i je wysyłał, gmina nic nie robiła w związku z umową. W umowie było, że pieniądze zostaną przekazane po rozliczeniu danej transzy.

- Czyli rozliczacie pieniądze za pierwszą transzę i dopiero dostajecie drugą?

- Wysyłano nam pieniądze, bez jakiegokolwiek naszej pisemnej prośby, więc nie mogę powiedzieć, że prosiłem o coś skarbnika. W umowie były wyznaczone terminy wypłaty kolejnych transz. My w czerwcu korzystaliśmy już z 3 transzy. Czyli w gminie wszyscy byli świadomi tego, że wysłaliśmy pieniądze z 3 transzy i że idąc tak dalej, zabraknie nam ich, doskonale o tym wiedzieli. Dlaczego wtedy nikt nie reagował?

- Wy jako klub powinniście prowadzić politykę finansową, wiecie, że na cały rok macie 158.800 zł i nie możecie ich wydać w ciągu pół roku.

- Tak, ale nam pan burmistrz obiecał dodatkowe 100.000 zł. W związku z tym, mieliśmy mieć 260.000 zł na cały rok. I zaplanowaliśmy na pierwszą rundę 130.000 zł i na drugą tyle samo.

- Skąd taki wzrost wydatków w stosunku do 2010 roku? Awans chyba nie niesie ze sobą tak zwiększonych kosztów?

- Więc tak, doszły nam cheerleaderki, to jest koszt około 20-25 tysięcy złotych, ochrona była droższa (5-6 tysięcy złotych), mieliśmy dwa zespoły juniorskie (około 10.000 zł). Później musieliśmy je rozwiązać, bo wiedzieliśmy, że nie dostaniemy tego, co nam obiecano. Zwiększyliśmy nakłady na treningi, one odbywały się częściej, w związku z tym płaciliśmy chłopakom, że do nas dojeżdżali. Nie było tak, że w tym tygodniu przyjeżdżają ci, a w następnym inni, bo jak nie ma pieniędzy, to się to właśnie tak dzieli. My robiliśmy treningi, na które przyjeżdżali wszyscy. To są duże koszty, ale byliśmy pewni, że mamy 260.000 zł na cały rok. Skoro mieliśmy niczego nie likwidować, prowadzić dalej, tak jak wszystko było, to niestety to wszystko kosztuje. Awans, V liga, także zwiększyła wydatki. Jest duża różnica na dojazdach, oczywiście wzrastają też koszty sędziów, co klasa rozgrywkowa to sędzia jest droższy. Po prostu w tych wyższych klasach rozgrywkowych wysyła się lepszych sędziów. Wiadomo, że oni przyjeżdżają głównie ze Szczecina. Jest określony ekwiwalent dla sędziego plus koszty jego dojazdu na mecz. Sędzia główny to bodajże 120 zł za mecz, sędziowie boczni po 100 zł dodatkowo, sędziowie za każdy kilometr dostawali 40 gr. Jeśli wcześniej sędziowie przy-

jeżdżali z Gryfic czy okolic, to wiadomo, było taniej, teraz jeśli przyjeżdżają ze Szczecina to jest drożej. To logiczne.

- Skąd się wzięło to, że dostaniecie dodatkowe 100 tysięcy złotych? Kiedy i jak zapadły te ustalenia?

- Pierwszą informację dostaliśmy od radnego Janusza Skrobińskiego, który rozmawiał z panem burmistrzem. Radny rozmawiał z panem burmistrzem i bodajże na sesji chciał złożyć wniosek formalny o zwiększenie dotacji na sport i w ten sposób go ucieszono, ponieważ w kularach mu powiedziano, że będzie te 100.000 zł, ale dopiero w czerwcu, jak skądś tam wpłyną do gminy pieniądze. Ja w międzyczasie też się dowiadywałem od kilku osób, że burmistrz nam obiecał dodatkowe pieniądze. Od radnego, od innych osób, związanych z urzędem, że faktycznie była taka obietnica. Dalej nie wnikałem w kwotę. Jak rozmawiałem z burmistrzem to powiedział, że da nam te pieniądze, ale mówił, żebyśmy nie rezygnowali z tego co robimy, z tych sekcji.

- Ale cheerleaderki początkowo były finansowane z projektu unijnego.

- Projekty unijne, te z euroregionu, nie są na prowadzenie sekcji. Projekt unijny zakładał 3-4 dni zabawy pt. warsztaty, treningi i to jest koniec. My mamy obowiązek w 3 lub 4 dni wydać te wszystkie pieniądze. Projekt trwał 3 dni, przyjechali do nas Niemcy z gminy partnerskiej. Niedługo te pieniądze mają wrócić. Na jeden projekt dostaliśmy pieniądze z gminy w całości, na drugi nie, resztę kwoty dołożyliśmy z pieniędzy klubowych.

- Zastanawiam się dalej nad pieniędzmi, pisząc budżet w styczniu przecież nie wiedzieliście, że dostaniecie dodatkowe 100.000 zł.

- Wiedzieliśmy już wcześniej, przed styczniem. W grudniu już było o tym mówione. Jak pojawiła się informacja, że dostaniemy 158.800 zł, to było też powiedziane, że dostaniemy jeszcze dodatkowe 100.000 zł.

- Później okazało się, że macie dostać tylko 40.000 zł.

- Problemy zaczęły się od awansu, w czerwcu. Uroczyste zakończenie sezonu zrobiliśmy w pizzerii – cola, pizza, dyplomy dla zawodników. Wtedy pan Chojnacki mówił do juniorów, że będą grać. Był też burmistrz, wszyscy bili brawo. Mówili nam, że zrobią wszystko, aby

skonsumować ten sukces. Poszliśmy na rozmowę z panem burmistrzem i przewodniczącym rady, wtedy nie rozmawialiśmy już o kwocie 100.000 złotych tylko o 75 może 80 tysiącach. Byłem umówiony, bodajże na 22 lipca, z radnymi na spotkanie, burmistrz wtedy pojechał na urlop, czy gdzieś na wycieczkę, a radni się z nami nie spotkali. Mieli spotkanie w sprawie PWiK i mieli się też spotkać w sprawie Światowidu. O PWiK-u się skończyło i wszyscy poszli do domu, a ja siedziałem na korytarzu, na krzeselku obok wejścia do sali pana burmistrza, bo umówili się ze mną i ja tam byłem. Może nie czuli jednak potrzeby się spotkać. Wyszło nawet w międzyczasie tak, że pan Chojnacki nie przekazał nikomu pisma, które wysyłał do Rady Miejskiej. W sierpniu informowaliśmy, że mamy problem, że nie ma pieniędzy, że trzeba nam pomóc. Ale pan Chojnacki to pismo schował sam dla siebie, radni nie mieli pojęcia o takim piśmie. Ja później usłyszałem, w październiku, pretensje, dlaczego radnych nikt nie informował o problemach. Nawet pani Pokomeda o tym mówiła.

Teraz pojawiła się ta kwota 45.000 zł i o ile te 20.000 zł dostaliśmy, to z pozostałą kwotą jest problem, nie dostaliśmy tych pieniędzy, zostało złamane polskie prawo, prawo łobeskie nie, bo burmistrz jest szeryfem i inaczej ustanowił prawo. Polskie prawo zostało złamane, wygraliśmy konkurs, nie dostaliśmy pieniędzy. Wygraliśmy konkurs 2 razy po 10.000 zł, w ramach małych projektów, następny konkurs był na kwotę 25.000 zł, został ogłoszony, umieszczony na gminnym bip-ie, wygraliśmy go, nie mamy jednak ani grosza. Nie dostaliśmy tych pieniędzy ani umowy.

- Skąd ta sprawa dokumentów, żądania, dlaczego skarbnik gminy zaznaczała wybrane rachunki kolorami, aby przypiąć je do transz?

- Moim zdaniem chodziło o to, aby na dzień, w którym pani skarbnik wysyłała transze, była odpowiednia kwota, odpowiednie faktury. Dla mnie pani skarbnik wysyłała nam pieniądze bez żadnych papierów. Dopuszczała się niezgodności w umowie, dopuszczała się bezprawia. W umowie jest jasno napisane, że drugą transzę dostajemy po rozliczeniu pierwszej, a trzecią po rozliczeniu drugiej, później składa się sprawozdanie z całego roku. Te pieniądze były jednak wysyłane bez żadnych rozliczeń, bez niczego, w związku z czym pani skarbnik chciała wszystko cofnąć i pouklądać tak, aby grało. Ja tak wnioskuję dzisiaj, dlatego pani skarbnik chciała od nas

wszystkie dokumenty. Prowadzimy dokumenty z pożytku publicznego, ale mamy też oddzielne dotyczące stowarzyszenia. Jeśli została do nas skierowana prośba, abyśmy przekazali wszystkie dokumenty, jakie mieliśmy, to ja je wszystkie dałem. Dałem rachunki te zapłacone i niezapłacone, dałem też te z 2010 roku, takie było życzenie pani skarbnik, wszystkie dokumenty stowarzyszenia, wszystkie rachunki. Wtedy skarbnik sobie pozaznaczała, to było w czerwcu, dała nam wytyczne, że to i to ma być złożone do marca, to do maja czy jakoś tak i ja tak to wszystko wydrukowałem i zaniósłem, tak jak sobie życzone. Spis faktur, bo z umowy wynika, że my nie mamy obowiązku noszenia faktur, mamy przedstawić tylko ich spis, zestawienie. Dopiero gdy istnieje jakieś podejrzenie, to mamy obowiązek zanieść fakturę lub ksero. Zaniósłem wszystko tak jak sobie życzone, tak jak mi wytyczono. Wtedy pani skarbnik przeprowadziła swoją wewnętrzną kontrolę, zażądała pewnych rachunków. I powiem tak, zażądała tych rachunków, które wiedziała, że są niezapłacone. Wtedy ja zadzwoniłem i poinformowałem ją, że dałem zestawienie rachunków, ale nie tylko tych zapłaconych a wszystkich. Więc przyniosłem jeszcze jedno sprawozdanie, napisałem, na dole, że wszystkie rachunki zostają uregulowane wobec dostawców. Że to, co teraz daje pani skarbnik, to są to wszystkie papiery z tego okresu, ale zapłacone, czyli potwierdzenia na te kwoty, które wzięliśmy, mieliśmy, a rachunków mieliśmy dużo więcej, część była zapłacona ze środków własnych, część ze środków gminnych. Jeżeli pani skarbnik chciała zrobić tak, że np. 30 marca wysyła nam pieniądze, no to chciała, żeby równo do 30 marca była rozliczona pierwsza transza, co do złotówek, dlatego pozaznaczała tam rachunki z 2010 roku, gdzie te rachunki zostały pokryte z pieniędzy własnych, a nie z tego co dała nam gmina. Tu się pojawił problem. Minął rok od tego czasu, pani skarbnik zapomniała, że sama sobie wyznaczyła faktury, zapomniała, że nas nakłaniała, abyśmy się cofali z dokumentami, datowali, przynosili jej w czerwcu dokumenty z datą marcową, zapomniała o tym wszystkim. Dzisiaj pani skarbnik jest czysta, dzisiaj robi problem z tego, co sama wymyśliła, bo to ona wymyśliła, zrobiła i przyszykowała. Według mnie na tamten dzień, skarbnik gminy mówi, że mamy coś zrobić, wysyła emaila ze skrzynki urzędowej, to mi się wydaje, że nie robi, ale teraz okazuje się, że nie wiedziała, a może dobrze wiedziała co robi i teraz sprawia nam z tego tytułu problemy. Bo to jest problem, skąd

zostały zapłacone rachunki z 2010 roku. Wiem, że nie powinny się tam znaleźć. My nie możemy płacić rachunków sprzed podpisania umowy. W związku z czym z zeszłego roku też nie mogą zapłacić rachunków z pieniędzy gminnych, ale pani skarbnik zachowała się tak, jakby o tym nie wiedziała albo zachowała się tak celowo. Nie wiem jaki miała w tym interes i po co to robiła. Dzisiaj jest problem.

Skarbnik wysyłała nam pieniądze bez niczego, tak o, naciskała enter i wysyłała. Wysyłała nam te pieniądze tak, jakbyśmy mieli dostać te dodatkowe 100.000 zł. Bo jeżeli się wysyła 3 transzę dajmy na to do czerwca, to chyba burmistrz jest świadomy, że my w czerwcu wydaliśmy już 100.000 zł. Przecież sam musi wyrazić zgodę na wysłanie pieniędzy. Czyli wszyscy byli dokładnie świadomi tego, ile pieniędzy wydaliśmy.

Umowa stanowiła bodajże tak, że ostatnią transzę dostaniemy we wrześniu, a gmina wysyłała nam ją w czerwcu. Dlaczego więc wysłano nam 120 czy 130 tysięcy do czerwca?

- Nikt nie panował nad finansami.

- My działaliśmy na słowo. Uważam, że jeżeli słowo daje przewodniczący rady, burmistrz, wiceburmistrz, to jest to słowo coś warte. Trzeba słowa dotrzymywać, wywiązywać się z niego. My tym żyliśmy. Wysyłało nam pieniądze bez żadnego sprawozdania i nikt się w czerwcu nie przejmował, że dostaliśmy już wszystkie transze. Dlaczego raptem zaczęto się tym przejmować we wrześniu? We wrześniu wyszło na jaw, że obiecano nam pieniądze, ale że ich nie dostaliśmy, w czerwcu jeszcze nikt o tym nie wiedział. Tak to zostało poukładane. Ja, członkowie zarządu, wszyscy piłkarze byli przekonani, że w czerwcu – lipcu dostaniemy dodatkowe 100.000 zł.

Uwierzyłem człowiekowi, ale teraz się zastanawiam, dlaczego ja to zrobiłem. Ja nie muszę pracować na zaufanie burmistrza, ale burmistrz na moje i innych ludzi musi. Bo to burmistrz dostał kredyt zaufania od społeczeństwa.

- Ale czy nie jest tak, że zbyt ambitnie do tego podeszliście? Czy nie jesteście ofiarą własnych apetytów?

- Można tak powiedzieć. My chcieliśmy dobrze, nie brakowało by ani grosza, gdybyśmy dostali te 100.000 złotych. Gdybyśmy dostali to co nam obiecano, dziewczyny by tańczyły, miałyby treningi, byłyby dwie drużyny juniorów, V liga, B klasa i trampkarze. Cdn.

Katarzyna WONIAK (rocznik urodzenia 1983)

AMBASADOR SPORTU POWIATU ŁOBESKIEGO

Katarzyna Woniak została nominowana przez Powiatową Radę Sportu do tytułu Ambasadora Sportu Ziemi Łobeskiej. Nagroda - statuetka zasłużona łobeska szachistka odebrała na uroczystej akademii pn. V Gala Sportu Powiatu Łobeskiego (2 marca br. w Radowie Małym).

Do tej pory tę prestiżową nagrodę otrzymało 11 mieszkańców powiatu łobeskiego, którzy swoją karierę z zakresu kultury fizycznej rozpoczęli w swoim środowisku i później ją kontynuowali i rozwijali w innych miastach i klubach na terenie kraju i zagranicą.

Byli to: Cezary Gurjew, Władysław Stecyk, Jerzy Komorowski, Aleksandra Lusina, Marcin Gryniewicz, Paweł Sikora, Piotr Kiedrowicz, Tomasz Jędrzejczyk, Robert Bodych, Łukasz Jurkiewicz, Łukasz Grass.

Katarzyna Woniak karierę szachisty rozpoczęła w roku 1990, mając 7 lat, równoległe z nauką w klasie I Szkoły Podstawowej nr 1 w Łobzie. Od początku jej szkoleniem na szachownicy zajmował się tata - Marek Woniak, a także korzystała z konsultacji doświadczonych znawców gry królewskiej, m.in. pani

Małgorzaty Zieniuk i pana (świętej pamięci) Gabriela Bienkowskiego.

W latach 1989-1998 uczęszczała do łobeskiej Jedyńki, a w dalszym okresie była uczennicą Zespołu Szkół im. Tadeusza Kościuszki w Łobzie (matura w 2002 r.). Reprezentowała MKS Olimp Łobez, zdobywając niezliczoną ilość medali dyplomów i pucharów a także pięknie promując swój klub i miasto Łobez na turniejach w kraju i zagranicą.

W tym okresie szkolnej edukacji kariery szachowej Kasia Woniak należała do najbardziej utalentowanych szachistek w kraju:

- pięciokrotnie awansowała do Finałów Mistrzostw Polski, walcząc wśród ścisłej czołówki najlepszej młodzieży w Polsce,
- grała w zespole MKS OLIMP w II lidze krajowej,
- zdobyła złoty medal w Indywidualnych Mistrzostwach Polski Szkół Średnich,
- zdobyła tytuł Mistrza Polski Kobiet w Szachach Szybkich P-15.

W czasie pobierania nauki w łobeskim liceum, którego dyrektorem była pani Jolanta Manowiec, występowała przy stolikach z szachownicami w około (aż!) 40 głów-

nych prestiżowych turniejach i festiwalach w kraju i zagranicą.

Warto przytoczyć kilka okazałych, brzemiennych sukcesów szachistki MKS-u Łobez:

- Światowy Festiwal Szachowy PARDUBICE Czechy - III m. i brązowy medal w kat. kobiet
- Europejski Festiwal Szachowy PREZOW Słowacja - VI m. w kat. Open
- Międzynarodowy Festiwal Szachowy BARDEJOW Słowacja - X m. w kat. Open
- Międzynarodowy Turniej Szachowy TORGELOW Niemcy - I m. w kat. 16 lat
- Międzynarodowy Turniej Szachowy Rudnik nad Sanem - I m. w kat. Kobiet
- Grand Prix Kołobrzegu - I m. w kat. Kobiet
- Międzynarodowy Festiwal Szachowy „Cracovia” Kraków, największy turniej w Polsce - czterokrotny udział i zawsze laureatka miejsca od III - VI nagradzanych premiami finansowym.

Katarzyna Woniak po dwuletnich studiach licencjackich na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu, podjęła studia na wydziale etnologii Uniwersytetu w Augsburgu, w niemieckiej Bawarii.



Tu, w Bawarii, kontynuuje dalszą karierę szachisty rozpoczętą przed 20 laty w rodzinnym Łobzie. Obecnie reprezentuje klub szachowy SG Augsburg. Jej aktualny ranking szachowy ELO wynosi 2005 pkt.

Osiągnięcia szachowe w Niemczech:

- od 2005 roku uczestniczy w Bundeslidze Kobiet, występując na pierwszej szachownicy w klubie SG Augsburg,
- trzykrotnie powołana do kadry Bawarii kobiet na Mistrzostwa Landów Niemieckich, a w 2005 r. w Halle zdobyła drużynowo brązowy medal,

- w latach 2009 i 2010 zdobyła srebrny medal z drużyną Uniwersytetu Augsburg w Uczelnianych Mistrzostwach Niemiec,

- w latach 2008 - 2010 w Monachium w Indywidualnych Otwartych Mistrzostwach Bawarii Pracowników Sektora Państwowego reprezentując Uniwersytet w Augsburgu w szachach szybkich zdobyła trzykrotnie I miejsce i złoty medal.

Pani magister Katarzyna Woniak podjęła pracę naukową na uczelni w Augsburgu i pilnie przygotowuje się do obrony doktoratu w dziedzinie etnologii.

W 2010 r. w publikacji pokonferencyjnej „Dzieje wsi pomorskiej” (Dygowo-Szczecin-Pruszcz Gd. 2010) ukazał się jej artykuł dworokach rodziny von Borcke w Lesięcinie i Kąkolewicach.

Życzymy naszej uzdolnionej łobiance jeszcze wielu sukcesów przy stolikach szachowych oraz pozytywnego zakończenia przewodu doktoranckiego.

Zdzisław Bogdanowicz

Zwycięstwo Sarmaty w Drawsku

Piłkarze Sarmaty Dobra zbliżają się do końca dwumiesięcznego okresu przygotowawczego do rundy wiosennej rozgrywek o mistrzostwo IV ligi, sezonu 2011/2012. W sobotę 3 marca w swoim kolejnym, już 10. meczu sparingowym, tym razem w Drawsku, Sarmata pokonała 3:2 miejscową III ligową Drawę.

Zwycięstwo nad wyżej notowanym rywalem cieszy, tym bardziej, że w składzie Sarmaty zabrakło m.in. Radosława Cytowicza, Kamila Pacelta i Piotra Klęczara. Było to szóste zwycięstwo sparingowe Sarmaty, który wcześniej dwa mecze zremisował i dwa razy został pokonany.

Drawa Drawsko Pomorskie - Sarmata Dobra 2:3 (1:2)

Bramki dla Drawy: Owedyk (2') i Juszczyk (85'); dla Sarmaty: Woj-

ciech Guźniczka (10'), samobójca (37') i Piotr Grochulski (80').

Składy:

Drawa: Marcin Kaczmarczyk, Sylwester Derewońko, Artur Kowalczyk, Robert Gronowski, Tomasz Dudka, Mateusz Jureczko, Mateusz Owedyk, Bartosz Tatarczuk, Artur Kapeliński, Grzegorz Wawreńczuk, Joshua Pepple. Zmiany: Robert Piłat, Patryk Kurant, Marek Hermanowicz, Piotr Kibitowski, Ramone Close, Marcin Juszczyk, Fernando Maia Batista.

Sarmata: Grzegorz Buczma (46' Tomasz Dżegan), Arkadiusz Pawłowski, Piotr Grochulski, Mateusz Dzierbicki (36' Maciej Garliński), Wojciech Dorsz, Emilian Kamiński, Wojciech Guźniczka, Zdzisław Szwąder, Wojciech Bonifrowski (15' Krzysztof Szakup, 70' Sewe-

ryn Wrzesień), Damian Dzierbicki, Damian Padziński.

Wyniki sparingów Sarmaty w okresie przygotowawczym do rundy wiosennej 2012:

Sarmata Dobra - Pomorzanie Przybiernów 2:2, Sarmata - Kłos Pełczyce 3:1 i 3:4, Sarmata - Iskra Golczewo 3:3, Sarmata - Pomorzanie Nowogard 3:2, Sarmata - Promień Mosty 3:2, Sarmata - Błękitni Stargard 2:8, Sarmata - Sokół Pyrzyce 3:2, Sarmata - Piast Chociwel 3:2, Sarmata - Drawa Drawsko Pomorskie 3:2.

Sarmata wszystkie mecze sparingowe rozegrał poza Dobrą. Na 10 marca planowany jest dla Sarmaty ostatni (jedenasty) przed rundą wiosenną mecz sparingowy, tym razem z czołową drużyną regionalnej okolicy Wichrem Przelewiec. Jeżeli warunki pogodowe pozwolą, to zostanie on rozegrany na boisku w Dobrej. *estan*

Zawodnicy UKS „ARBOD” wyróżnieni na Gali Sportu w Radowie Małym



Trud i osiągnięcia zawodników sekcji lekkiej atletyki UKS „ARBOD” został doceniony podczas Powiatowej Gali Sportu, która odbyła się 2 marca br. w Radowie Małym.

Wśród tegorocznych laureatów gali znaleźli się: Kinga Borysiak - sportowiec, uczeń szkoły podstawowej; Patrycja Florczak - sportowiec, uczeń gimnazjum, Ryszard Rzepecki - sportowiec, uczeń gimnazjum.

Szczególne wyróżnienia spotkały: Milenę Sadowską, która

otrzymała nagrodę za zajęcie II miejsca w głównej kategorii - NAJLEPSZY SPORTOWIEC POWIATU ŁOBESKIEGO oraz Kingę Borysiak, która w tej samej kategorii zajęła miejsce IV (zwyciężyła ponadto w głosowaniu czytelników na najpopularniejszego sportowca powiatu). Wyróżnienia otrzymane na tegorocznej gali są zachętą do wytrwałej pracy i wzrostu poziomu sportowego wszystkich zawodników klubu.

Prezes UKS „ARBOD”
Janusz Łukomski

Zaproszenie

V Powiatowy Turniej Halowej Piłki Nożnej Drużyn Wiejskich

Turniej odbędzie się w niedzielę, 18 marca 2012 r. w hali sportowo-widowiskowej w Łobzie. Rozpoczęcie zawodów o godz. 10.00. Informacje i zgłoszenia: Jerzy Rakocy: tel. 602829772, e-mail: adamku@vp.pl; adres: 73-150 Łobez, ul. Boczna 32; www.tkkf-lobez.pl

Zgłoszenia drużyn do dnia 14 marca br. W turnieju mogą uczestniczyć mieszkańcy powiatu łobeskiego zameldowani na stałe w sołectwach, którzy ukończyli 18 lat. Opłata startowa: 10 zł od zawodni-

ka. Turniej skierowany do amatorskich drużyn wiejskich powiatu łobeskiego. W roku 2011 r. udział wzięło ponad 70 piłkarzy. Dla wszystkich przygotowano ciepły posiłek w kawiarni przy hali sportowej.

Organizatorzy: Starostwo Powiatowe w Łobzie, Urząd Miejski w Łobzie, PSL Oddział w Łobzie, LZS w Łobzie, ZZ TKKF w Szczecinie, Ognisko TKKF „Błyskawica” w Łobzie.

Zapraszamy do kibicowania i wzięcia udziału w imprezie. (o)

Lekkoatleci z UKS „ARBOD” na podium w Policach



W dniu 3 marca 2012 r., na wymagających trasach w Policach, lekkoatleci z UKS „ARBOD”, udziałem w Otwartych Mistrzostwach Polic w biegach przełajowych zainaugurowali wiosenny cykl startów w zawodach lekkoatletycznych.

W zawodach wystartowało ponad 200 zawodników na dystansach od 250 m do 6000 m, reprezentujących kluby lekkoatletyczne województwa zachodniopomorskiego. Start dla naszych zawodników był sprawdzianem przygotowania do sezonu. Nasi zawodnicy start mogą zaliczyć do udanych. Sześcioro na-

szych zawodników zdobyło medale, plasując się na miejscach 1-3 w swoich biegach. W rywalizacji na dystansie 1500 m młodzików zwyciężył Ryszard Rzepecki, a na dystansie 1000 m młodziczek, po pasjonującej walce, Kinga Borysiak zajęła 2 miejsce, przegrywając złoty medal o 1 sekundę. Medale srebrne zdobyły również Oliwia Banasik i Weronika Czyżak, a medale brązowe zdobyły Kinga Kostrzanowska i Zuzanna Kondratiuk. Przed naszymi zawodnikami dalsze starty i przygotowania do najważniejszych imprez tegorocznego sezonu. (o)

Marcin Grynkiewicz wśród wyróżnionych

(SZCZECIN) Najlepsi sportowcy i trenerzy województwa zachodniopomorskiego zostali wyróżnieni i nagrodzeni podczas tradycyjnego, corocznego Sportowego Podsumowania Roku, które odbyło się 22 lutego 2012 r. w Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie.

W trakcie spotkania wyróżnienia otrzymali najlepsi sportowcy regionu w roku 2011 oraz ich trenerzy, a także czołowe kluby sportowe województwa zachodniopomorskiego, także powiaty, gminy oraz placówki oświatowe w regionie.

Wśród wyróżnionych znalazł się Marcin Grynkiewicz z Łobza oraz jego trener Zbigniew Krzysiek. Marcin od wielu lat jest zawodnikiem Ludowego Klubu Sportowego "Pomorze" Stargard Szczeciński, a wyróżniono go za zdobycie srebrne-



go medalu w Młodzieżowych Mistrzostwach Europy w Lekkiej Atletyce, w sztafecie 4 x 400 metrów. (r)

Debata na temat sportu w Łobzie

(ŁOBEZ) Podczas lutowej sesji jednym z punktów obrad była debata na temat sportu w łobeskiej gminie. Zwracano uwagę na wiele kwestii, zwracając uwagę na to, na co powinno ukierunkować się działanie sportowe.

Ramy debaty zostały ściśle określone, radni mieli jedynie pięć minut na zaprezentowanie swojego zdania oraz kolejne pięć minut, gdyby chcieli odnieść się do czyjejs wypowiedzi. Uczestnicy debaty bardzo poważnie podeszli do tych restrykcji i starali się zmieścić w czasie.



Budujmy dzieciom skate park

Jako pierwsza głos w dyskusji zabrała radna **Maria Pokomeda**, która przyznała, że nie jest miłośniczką piłki nożnej, dlatego też jest za tym, aby w Łobzie rozwijała się rekreacja bardziej niż sport. Zwróciła uwagę, by pójść z duchem czasu, zwrócić uwagę na to, czym interesują się ludzie, jakie uprawiają sporty oraz jaką formę rozrywki preferują, czyli: rowery, marsze z kijkami, morsy.

- Jest też i taka dziedzina w tym mieście i jestem pewna, że gdybym była w tej chwili w szkole, wśród dzieci, to na pewno wszystkie powiedziałyby „tak”. Jest taka dziedzina, której my nie dostrzegamy. Czy wy wiecie, co każde dziecko ma w domu? Przychodzi komunია, urodziny, dzieci mają: deskę, rolki, rower. Pokażecie mi jedno bezpieczne miejsce w tym mieście, gdzie można jeździć na rowerze wyczynowym, na desce, rolkach. Ja ze swoimi dziećmi chodziłam pod halę sportową i zostałam pogoniona. Tam jest taki fajny zjazd. Nie ma się gdzie z tym ruszyć. I to jest taki sport, który chce uprawiać prawie każde dziecko i takiego miejsca nam brakuje. Moja sugestia jest taka: przestańmy rozpieszczać piłkarzy, przestańmy inwestować w takiej mierze w sport pod tytułem piłka nożna. Czuję, że już mnie tutaj nikt nie lubi, ale powiem to głośno - budujmy dzieciom skate park z prawdziwego zdarzenia, a jeżeli już nie, to przynajmniej kawał placu z jakąś górką. Wiecie, jak świetnie jeździło się moim dzieciom pod pomnikiem Trzech Orłów w Szczecinie? Rewelacyjne miejsce, podjazd i długa droga i można na desce, nawet na rowerach przyjeżdżają dzieci. Nam po-

trzeba takiego miejsca, bezpiecznego miejsca. To jest moja idea i próbuję ją zaszczepić, może w jakimś budżecie znajdą się na to pieniądze.

Druga moja uwaga - świetnie sobie organizacje radzą, jeśli chodzi o turystykę i rowery, natomiast właścicielom ludzi poskarżyli się i jeszcze raz mówię, trzeba stworzyć jakiś pomysł, żeby dać jakieś wsparcie jakiejś obsłudze księgowej, obsłudze prawnej tym ludziom. Pomóc im z rozliczania się z tych pieniędzy lub zmienić formułę finansowania i może nie organizację, a stworzyć tutaj jakąś komórkę sportu, która będzie to finansować - apelowała radna.

Z kolei radny **Janusz Skrobiński** zauważył, że w projekcie na modernizację stadionu przewidziany jest skate park i jeżeli ten projekt przejdzie i radni zdecydują się na to, by budować stadion, to skate park powstanie. Pytanie co się stanie, gdy rada jednak nie zdecyduje się na to?

Starostwo otwarte na sport

Radny Janusz Skrobiński, zgodnie ze swoją zapowiedzią, nie wypowiedział się na temat sytuacji w Świątowidzie. Skupił się na sporcie szkolnym i masowym, albowiem to m.in. on w starostwie, w którym pracuje, zajmuje się tą dziedziną.

- Jeśli chodzi o sport szkolny, w zasadzie mam do czynienia z każdą jedną imprezą na terenie powiatu. Jeśli chodzi o sport szkolny, my starzy działacze mamy zawsze żal w sobie, że Łobez, jako największa gmina w powiecie, wypada tak błado, jeśli chodzi o sport szkolny. Może nie w każdej dziedzinie, chciałbym tutaj wyłączyć sprawę związaną z gimnazjami, dlatego że gimnazjum to jest miejsce, gdzie

przychodzą już ludzie ukształtowani, tak samo liceum.

Jako powiat organizujemy imprezy sportowe dla dzieci ze szkół podstawowych z terenu powiatu. Są to trzy ligi: liga czwartki lekkoatletyczne, która odbywa się w Łobzie, niestety praktycznie bez udziału naszej młodzieży, druga liga to jest orlikowska, tutaj zwiększyliśmy aktywność, są tu teraz dwa roczniki - do klasy szóstej i drugi zespół - do klasy czwartej. W tym roku powstanie liga biegowa. Na czym polega finansowanie tego wszystkiego? Opłacamy sędziów, przejazdy dla wszystkich szkół, dlatego tym bardziej dziwię się tłumaczeniom nauczycieli ze szkół łobeskich, że nie przychodzą, bo dzieci wyjeżdżają im na wieś. My płacimy za transport, my płacimy każdemu, który tutaj przyjeżdża, począwszy od Łosośnicy przez Łabuń, Wojtaszyce, Siedlice, Resko, Węgorzyno i tak dalej. Ubolewam, że nie ma tam dzieci z łobeskich szkół, tym bardziej, że w czwartkach lekkoatletycznych są najprostsze konkurencje, czyli bieg, rzut piłeczką, skok.

Jeśli chodzi o współpracę z naszymi instytucjami sportowymi typu TKKF Błyskawica itd., jest bardzo dobra. Może nie są to jakieś wielkie pieniądze, ale w roku na taką współpracę wydajemy około 30 tysięcy złotych, wspomagając organizacje, które są finansowane przez gminę. U nas jest najwięcej. Mamy bardzo dobre doświadczenia, uważam, że bardzo dobrze nam się współpracuje i oby dalej tak było. Chciałbym tu szczególnie pochwalić Jurka Rakocego, jego organizacja TKKF Błyskawica to jest chyba wzorcowy przykład tego, jak można współpracować pomiędzy gminą a

powiatem. Jeśli chodzi o sport szkolny, wydajemy 70 tys. zł, nie rozgraniczając naszych jednostek, tak naprawdę mamy tylko jedną jednostkę, jaką jest nasze liceum, ale jak wcześniej wspominałem, finansujemy sędziów i przewoźny dzieci szkół gimnazjalnych i podstawowych, czyli nienależących do powiatu. Przeznaczone mamy 140 tys. zł na sport, jeśli chodzi o powiat. Właśnie zawiązał się komitet, który stworzy powiatowy klub lekkoatletyczny, który będzie skupiał najlepszych lekkoatletów z terenu naszego powiatu, żeby nie uciekali nam do Stargardu po skończeniu wieku gimnazjalnego. Chciałbym podziękować za udostępnienie obiektu sportowego, bo my jako powiat nie posiadamy swoich obiektów. Dużo imprez odbywa się na stadionie miejskim. Ekipa pana Urbańskiego doskonale wie co robić podczas czwartków lekkoatletycznych, jak przygotowywać zawody i tutaj w imieniu starosty chciałbym podziękować za wsparcie. Gdybyśmy mieli remontować stadion, starostwo jest gotowe na udział finansowy w tym przedsięwzięciu, dlatego właśnie, że nie ma boiska przy liceum. Chciałbym zaapelować do dyrektorów szkół podstawowych, by przysyłali dzieciaki na czwartki lekkoatletyczne. Aktualny mistrz Polski z Bełcznej nigdy by nie wypłynął, gdyby nie czwartki - powiedział radny Janusz Skrobiński.

Nauczycielom zapłacić za dwie godziny?

Z kolei radny **Marcin Ćwikła**, z zawodu nauczyciel wychowania fizycznego, zwrócił uwagę, że zajęcia sportowe po lekcjach prowadzone są nieodpłatnie, choć kiedyś były

prowadzone odpłatnie.

- Będę upierał się, że jesteście jedną z niewielu gmin, o ile nie jedyną w naszym powiecie, gdzie taka sytuacja ma miejsce, że godziny karciane rozwiążą problem. Myślę, że jest to bezsensowne, dlatego, że są to godziny darmowe i zaangażowanie nauczyciela jest niewielkie do prowadzenia takich zajęć. W związku z tym chciałbym zgłosić wniosek formalny, żeby chociaż dwie godziny w tygodniu zajęć pozalekcyjnych były prowadzone odpłatnie. Żeby grupa miała dzienniczek, godziny były rozliczane i rzeczywiście były wykonywane w sposób solidny. Dlaczego to mówię? Dlatego, że mamy małe organizacje w poszczególnych szkołach i np. trafi do nich hipotetycznie 5000 zł, z tych 5000 zł maksymalnie 50 proc. może być przeznaczony na pensje trzech nauczycieli rocznie. Są to kwoty naprawdę strasznie niskie. Oszczędzmy nauczycielom zajmowania się buchalterią, księgowością, a pieniądze, które ewentualnie skierowalibyśmy do poszczególnych szkół, byłyby sensu stricto na działalność sportową, na szkolenie młodzieży i nie trzeba byłoby topić pieniędzy w sprawy związane z księgowością - zaapelował.

Całkiem inaczej do tej kwestii podchodzi gimnazjum w Łobzie. Swoje zdanie na ten temat wypowiedziała dyrektorka **Ewa Popławska**. Nie zgodziła się z radnym Marcinem Ćwikłą i wyjaśniła, jak kwestia godzin pozalekcyjnych oraz usystematyzowania wygląda placówce prowadzonej przez nią.

- Godziny karciane są u nas po dwie dla każdego nauczyciela i również dla nauczyciela wuefisty. Są one wypracowywane z dzienniczkiem, który ja osobiście sprawdzam albo mój wicedyrektor. Sukcesy uważam, że są i nie tylko w dziedzinie sportu. Pan radny Marek Rokosz pracuje w mojej szkole i ma sukcesy z języka polskiego z godzin karcianych i nie tylko on, więc można - powiedziała.

Gminna rada sportu konieczna?

Z kolei radny **Zbigniew Pudelko** zwrócił uwagę, że Łobez leży nad rzeką Regą, a robi się wszystko by od tej rzeki „ucieć” jak najdalej.

- Gwoli przypomnienia panie burmistrzu, również w pana kampanii wyborczej mówiliśmy o tym, że trzeba zagospodarować promenadę. Na ten moment nie mamy pieniędzy, ale chciałbym, aby było to w jakiś sposób realizowane przy udziale środków zewnętrznych. Na wzór starostwa powiatowego był-

bym zadowolony, gdyby powstała gminna rada sportu. Pozwoliłoby to rozwiązać wiele niuansów, o których teraz mówimy - powiedział.

Radny Bogdan Górecki zwrócił uwagę, że należałoby zmodernizować stadion, dobrze więc się stało, że w tym kierunku zostały podjęte działania. Zasugerował jednak, by rozwijać piłkę siatkową i koszykową. Przypomniał, że niegdyś w Światowidzie była siatkówka trzeciolicowa. Zadał również pytanie, jak wygląda higiena uczniów po zajęciach np. wychowania fizycznego, treningu popołudniowym w szkole oraz pralnia sprzętu strictly szkolnego.

Radny Tadeusz Sikora nie uczestniczył w debacie, albowiem w tym czasie sport uprawiał w praktyce, jednak do jego wcześniejszej wypowiedzi związanej z uporządkowaniem kwestii sportu i rekreacji - stworzenia miejskiego ośrodka sportu i rekreacji - odniósł się radny **Marek Rokosz**.

- Czy nie należałoby podjąć działania stworzenia organizacji, która spróbowała skupić działania poprzez uporządkowaną formę oraz wspomagać tych, którzy tej pomocy naprawdę potrzebują, tak jak mówiła tu pani Marysia, także te kwestie księgowe i podobne rzeczy. Wydaje mi się, że ten temat jest istotny i warty podjęcia. Nie wiem... nie musi to od razu nabrać kształtu miejskiego ośrodka sportu i rekreacji, to jest jedynie propozycja - powiedział.

W konsekwencji po dyskusji wyciągnięto wnioski, że w Łobzie przydałaby się budowa skate parku, zmniejszenie nakładów na piłkę nożną, zaktywizowanie nauczycieli szkół podstawowych do udziału w zawodach sportowych, wprowadzenie dodatkowych płatnych pozalekcyjnych zajęć sportowych w szkołach na terenie gminy, modernizacja stadionu, zagospodarowanie promenady nad Regą w celach rekreacyjnych. Padł jeden wniosek o przemyślenie sprawy utworzenia sekcji piłki siatkowej oraz propozycja do przemyślenia nad podjęciem prac nad utworzeniem MOSiR-u.

Zauważono również słabe wyniki uczniów szkół podstawowych, bardzo niski udział uczniów szkół łobeskich w imprezach sportowych na szczeblu powiatu np. w czwartkach lekkoatletycznych. Zawniósowano, aby na Orliku ustawić ławki dla widzów.

Prysznice nie dla wszystkich

W odpowiedzi na pytanie, jak wygląda higiena w szkole, dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 1 odpar-

ła, że wprawdzie są prysznice, ale jedynie trzy stanowiska.

- Wiadomo, że nie wszystkie dzieci mogą z nich skorzystać. Natomiast po zajęciach pozalekcyjnych, bo chyba o tym mówimy, jeżeli nauczyciel, który prowadzi zajęcia w szkole, zaprowadzi dzieci tam i powie: skorzystajcie, to tylko od tego zależy. Jeżeli chodzi o stroje, mamy kilka kompletów, które prane są w szkole. Jeżeli dziecko nie przebiera się w strój, którym dysponuje szkoła, to nie wypierzemy dziecku prywatnego stroju. Po lekcjach z trzech stanowisk cała klasa niestety nie skorzysta.

Nie chcą „czwartków”?

Dyrektorka „Dwójki” w odpowiedzi na pytanie, dlaczego dzieci nie uczestniczą w czwartkach lekkoatletycznych w takiej liczbie, jak z innych szkół, odparła, że zarówno ona, jak i dyrektorka „Jedynki” namawiają nauczycieli, by dwie godziny z Karty Nauczyciela poświęcili właśnie na czwartki lekkoatletyczne, które wszak nie trwają cały rok. Swoje namowy określiła jako „prośbę i nakaz do nauczycieli”.

- Jeszcze jeden opór, to trzeba mieć jeszcze też te dzieci, które będą chciały iść. Naprawdę wierzcie państwo, nasze dzieci jest bardzo trudno zebrać. Mają bardzo dużo zajęć, ciągle jakieś zajęcia pozalekcyjne, jakieś projekty w szkołach, poza tym rodzice fundują dzieciom różne formy dokształcania pozaszkolnego - tak tłumaczą nauczyciele wuefisci dlaczego nie wszyscy i nie tak gromadnie biorą udział w tych zajęciach. Wiem, że chodzą dzieci, wiem, że chodzą nauczyciele, ale to nie jest taka liczba, jakbyśmy chcieli. Z sukcesami tutaj jest chyba najgorzej, aczkolwiek są pojedyncze dzieci, które odnoszą sukcesy. W lekkiej atletyce mamy fajnych biegaczy wyszkolonych przez panią Romej, mamy fajnych piłkarzy, którzy grają z panem Sikorą, pozostali starają się. Chodzi tutaj o dofinansowanie, jeżeli chodzi o nasze dzieci, w ramach zawodów gminnych, bo powiat to wiem, że funduje, to my nie płacimy, jeżeli są gminne, wtedy my płacimy ze szkolnych pieniędzy za przejazdy, bądź też wykorzystujemy limity kilometrów darmowych, które przyznaje nam gmina. Okazuje się, że na ten rok już wykorzystaliśmy, bo znowu są zawody. I właśnie te godziny, wolne kilometry wykorzystujemy przede wszystkim na dowożenie dzieci na zawody. Umawiamy się z nauczycielami z „Jedynki” - raz „Jedynka” funduje, raz my fundujemy, ale tych kilometrów jest ciągle mało. Teraz musimy płacić i zapła-

cimy. Ze strony dyrektorów nie ma słów, że nie damy pieniędzy, żeby dzieci dojechały na zawody. Dajemy, tylko trzeba dojechać. Nie zawsze zwyciężają, no niestety - powiedziała dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 2 w Łobzie.

Kierownik Wydziału Sportu i Turystyki **Zdzisław Urbański** potwierdził, że Łobez ma słabe wyniki w sporcie szkolnym, jeśli spojrzeć na szkoły ogólnie. Są natomiast sukcesy poszczególnych zawodników. Zauważył, że aby osiągać wyniki w sporcie konieczne jest wypracowanie organizmu. Jako przyczynę takiego stanu rzeczy w łobeskich podstawówkach uznał brak od 2007 przy SP 1 i SP 2 UKS-ów. Szkoły zwyczajnie nie zgłaszają ofert na swoją działalność

- Nikt nie zabrania, aby ktoś ponownie założył stowarzyszenie, złożył ofertę i przedstawił harmonogram wydatkowania na organizację zajęć pozalekcyjnych na dowóz, wszystko opiera się o chęć. Byłem na zawodach w Drawsku Pomorskim, IV miejsce w Polsce zdobył chłopak, który od trzech czy czterech lat jest nauczycielem w Drawsku. Dostaje tylko wynagrodzenie za animatora sportu w szkołach podstawowych, żadnych dodatkowych wynagrodzeń - to jest to, co powiedziała dyrektorka gimnazjum - chęci, praca nauczyciela i zaangażowanie. Pan radny Janusz Skrobiński powiedział, że są możliwości dojazdów, a tutaj ja nie zatrudniam nauczyciela w szkołach, nie odpowiadam za to, czy on będzie miał obowiązek przyjazdu na zawody i uczestnictwa w czasie zawodów. Pan radny Marcin Ćwikła mówił o braku opłat za zajęcia. Chciałem zauważyć, że są środki na to. Każde stowarzyszenie ma prawo złożenia wniosku na animatora sportu. Na dzisiaj mamy kwotę do rozdystrybucji uchwaloną w budżecie w wysokości 210 tys. zł - powiedział.

Dodał również, że został złożony wniosek do Urzędu Marszałkowskiego o dofinansowanie budowy Orlika na stadionie miejskim w Łobzie. Zasugerował, by starostwo łobeskie dofinansowało zadanie, aby liceum mogło z niego korzystać.

Radny Janusz Skrobiński dodał, że jeśli chodzi o sport kwalifikowany to ten wymaga tylko pieniędzy, albowiem kluby, które od lat działają, mają doświadczenie, kadre, trenerów, zawodników, związki, rozgrywki i swój system. Odnośnie szkół zauważył, że w Łobzie nie ma SKS-ów. W ośmiennych podczas takich godzin dzieci szlifują się w różnych dyscyplinach. MM

**NA SPRZEDAŻ
DOMY JEDNORODZINNE
W ZABUDOWIE SZEREGOWEJ
w Nowogardzie przy ul. Gen. Bema
PROMOCJA !!! 220 tys. zł + działka
tel. 606 047 132, 608 047 127, 91 462 14 40
e-mail: keramzytsc@wp.pl**

Kino Orange w Węgorzynie

**(WĘGORZYNO) 7 marca
2012 roku (środa) do
węgorzyńskiej auli po
raz kolejny zawita kino
orange. Bilety na seanse
za 11 złotych.**

O godzinie 9.00 wyemitowany zostanie animowany film 3D pt. „Ale cyrk” - magiczna i kolorowa wyprawa do świata cyrku. Cyrk od zawsze pasjonował psa Ozorka. Sympatyczny czworonóg oddałby ostatnią kość za szansę występu na arenie. Korzystając z pomocy przyjaciela - małego chłopca Wiktora i jego wesołej koleżanki Kaji - zgłasza się do wielkiego konkursu dla cyrkowców. Jednak, zanim Ozorek udowodni światu, że szczekacze to najlepsi fikacze, musi zmierzyć się z łobuzem, zwanym Żabą, który chce porwać utalentowanego psa i zostać jego treserem. W dodatku dzielna psina zakochuje się po same uszy w uroczej pudliczce. Czy zakochany kundel zdobędzie serce psiej piękności i zostanie gwiazdą cyrku?

O godzinie 17.00 na wielkim ekranie obejrzyć będzie można film pt. „Pokaż kotku, co masz w środku”. Seria niefortunnych zdarzeń stawia na głowie życie dwóch męż-

czyn – Andrzeja (Jacek Borusiński) i Zygmunta (Krzysztof Stelmach). Ojciec Andrzeja (Marian Dziędziel) nagle postanawia ożenić się z tajemniczą nieznaną (Katarzyna Szapołowska), a wkrótce potem traci wszystkie oszczędności. Andrzej, próbując desperacko odzyskać straconą fortunę, porywa podejrzaną o kradzież dziewczynę (Katarzyna Cynke) i... zakochuje się w niej od pierwszego uprowadzenia. Myślałeś, że widziałeś już wszystko? To nie tak jak myślisz kotku...

O godzinie 19.00 zostanie wyemitowany film pt. „W ciemności” - Leopold Socha, Polak ze Lwowa - przez ponad rok pomagał i dawał schronienie ukrywającej się w kanałach grupie uciekinierów z getta. Za pieniądze. Jednak to, co wydawało się okazją do zarobku, doprowadziło do powstania głębokiej więzi emocjonalnej pomiędzy Sochą a uciekinierami, ewoluując w heroiczną walkę o ludzkie życie. Prawdziwą historię Leopolda Sochy i uratowanych przez niego Żydów opowiada przejmujący film Agnieszki Holland „W ciemności” - polski kandydat do Oscara w kategorii najlepszy film nieanglojęzyczny, z wybitną rolą Roberta Więckiewicza i międzynarodową obsadą.

•ródło: www.wegorzyno.pl



Cecylia Pokomeda

Jak zmniejszyć cholesterol, anemię i narzekanie

Czy warto narzekać, a nie lepiej wziąć się w garść? Mam na myśli ceny jaj, które drożeją. Gdybyśmy my starsi troszkę pomyśleli, to cena jaj nie zasmuciłaby nas. Nadchodzi wiosna, czas lęgu drobiu. Wystarczy kupić pięć sztuk kureczek i kogucika, tak pięć sztuk jednodniowych kureczek i do tego koniecznie jednego kogucika, z których od jesieni mamy dla pięcioosobowej rodziny wysokiej jakości białko. Kiedy byłam mała, to na anemię stosowano jedzenie z większej ilości jaj. Wtedy stada kur zawsze miały gospodarkę opiekuna kur – koguta. Dzisiejsze jaja są niezapłodnione, a zatem są szkodliwe dla zdrowia, bo powodują przyrost złego cholesterolu, o czym wszyscy wiemy. Myślę, że warto zjadać to, co nam pomaga dla organizmu, zamiast jeść to, co nam szkodzi. Przecież jedzenie to pierw-

szy czynnik, który daje nam przyjemność i zdrowe życie. Słowo przyjemność to największa rozkosz. Rozkoszą jest też patrzeć jak to małe, jednodniowe towarzystwo daje sobie radę w życiu. Namawiam was moi czytelnicy - nie bądźcie beznadzi.

Największa korzyść to taka, że trzeba zjadać coś, co dla siebie ugotujecie, bo mogą za nas zjeść ptaszyni. Ostrzegam, nie bierzcie więcej jak sześć sztuk, bo jest duża radość, a mało kłopotu. Duża ilość robi dużo kłopot, a mała – radość.

Dlaczego o tym piszę? Otóż mam na myśli nasze śmietniki pełne żywności dla drobiu. Do tego tylko jeszcze troszkę organizacji i zmniejszyć się cholesterol, anemia i narzekanie. Dla kur chleb jest bardzo zdrowy, tylko podawać raz dziennie – rano.

Galeria tygodnika



Dominik
z siostrą Martynką

Zdjęcie do Galerii Tygodnika można wykonać w Foto-Video „Krzyś” w Łobzie, www.fotopyrczak.pl

**Dając ogłoszenie
do Tygodnika łobeskiego
ukaze się ono w tej samej cenie także
w trzech innych gazetach:
Tygodniku Pojezierza Drawskiego
Gazecie Gryfickiej i Wieściach Świdwińskich
To niedrogo - sprawdź.
łobez, ul. Słowackiego 6;
tel. 91 39 73 730; e-mail: wppp1@wp.pl**